

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. Nr 160 (610)

KIELCE

WTOREK, 12 CZERWCA 1951 R.

Cena 15 gr.

Traktat pokojowy z Japonią winien być opracowany na podstawie deklaracji kairskiej i poczdamskiej oraz porozumienia jaltańskiego

Amerykański projekt traktatu ma na celu skierowanie Japonii na drogę agresji

Nota rządu radzieckiego do rządu USA

MOSKWA. PAP. JAK DONOSI AGENCJA TASS, 10 CZERWCA WICEMINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR ZORIN WRĘCZYŁ AMBASADOROWI STANÓW ZJEDNOCZONYCH W ZSRR P. KIRKOWI NOTĘ RZĄDU RADZIECKIEGO DO RZĄDU USA W SPRAWIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z JAPONIĄ.

Rząd Związku Radzieckiego — stwierdza nota — otrzymał dnia 19 maja br. od rządu USA memorandum, stanowiące odpowiedź na uwagi rządu ZSRR w sprawie AMERYKAŃSKIEGO PROJEKTU TRAKTATU POKOJOWEGO Z JAPONIĄ z 7 MAJA BR.

Ponieważ to memorandum zawiera argumenty, dające nie właściwą interpretację uwag rządu ZSRR lub wypaczające ich sens — RZĄD RADZIECKI PODDAJE ANALIZIE GŁÓWNE TEZY AMERYKAŃSKIEGO PROJEKTU TRAKTATU POKOJOWEGO Z JAPONIĄ I PRECYZUJE SWOJE STANOWISKO.

Zarówno dla Związku Radzieckiego jak i dla innych krajów zainteresowanych w zapewnieniu trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie — podkreśla m. inn. nota — jest rzeczą niezwykle ważną, aby Japonia nie stała się znowu państwem agresywnym, aby zapobiec odrodzeniu militarystyki japońskiej. Jak wiadomo, przed przeszło 10 laty militarystyczna Japonia napadła na Związek Radziecki w okolicy Władywostoku. W ciągu 15 lat imperializm japoński, który wtargnął do Chin, nękał naród chiński przy sparczając mu ogromnych cierpień. Imperialiści japońscy nie cofnęli się także przed napadami na Stany Zjednoczone, a następnie na cały szereg państw azjatyckich, w tym również na Indie, co rozpętało wojnę na całym Dalekim Wschodzie.

CZY AMERYKAŃSKI PROJEKT TRAKTATU POKOJOWEGO Z JAPONIĄ ZAWIERA GWARANCJE PRZECIWKO ORODZENIU JAPONII, JAKO PAŃSTWA AGRESYWNEGO? PRZESTUDIOWANIE TEGO PROJEKTU DOWODZI, ŻE NIE ZAWIERA ON POD TYM WZGLĘDEM ŻADNYCH GWARANCJI.

Nie daje on również żadnej gwarancji przeciwko możliwości powtórzenia się agresji japońskiej. Zrozumiałe jest, że z takim stanem rzeczy nie może pogodzić się żadne państwo, które padło ofiarą agresji Japonii i zainteresowane jest w zapewnieniu trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie.

Jednocześnie rząd USA za pośrednictwem swych władz okupacyjnych faktycznie realizuje już politykę odbudowy militarystyki japońskiej. Świadczy o tym fakt, że amerykańskie władze okupacyjne nie tylko nie podejmują żadnych kroków, aby zlikwidować bazy wojenne w Japonii, lecz, na odwrót, dążą do znacznego ich rozszerzenia, zmniejszenia wydatków na cele wojenne i wykorzystania dla celów agresywnych. W Japonii przystąpiono już do odbudowy armii lądowej, floty wojennej i lotnictwa. Memorandum USA stwierdza, iż rząd USA zamierza „ZAWIEŹĆ Z JAPONIĄ UKŁAD O BEZPIECZEŃSTWIE NA OKRES PO PODPISANIU TRAKTATU”, tj. przewiduje zawarcie układu wojskowego między USA i Japonią.

Wynika z tego, iż rząd USA nie wykonuje zadania niedopuszczenia do odrodzenia militarystyki japońskiej oraz zapewnienia w przyszłości bezpieczeństwa krajów, które ucier-

piały na skutek agresji japońskiej, lecz zamiast tego pragnie zawarcia układu wojskowego z Japonią, co jeszcze bardziej skłaniać będzie Japonię do odrodzenia militarystyki. Ponieważ jest najzupełniej oczywiste, że układ wojskowy USA z Japonią wyklucza w nim udział takich krajów, jak Chińska Republika Ludowa i Związek Radziecki, to nie ulega wątpliwości, że układ wojskowy USA z Japonią wymierzony jest przede wszystkim przeciwko tym właśnie państwom i ma wyraźnie AGRESYWNY CHARAKTER.

Tak więc, memorandum USA z 19 maja dowodzi, że amerykański projekt traktatu pokojowego z Japonią nie tylko nie daje gwarancji przeciwko odrodzeniu militarystyki japońskiej, który śledził tyle nieszcześć na milijony pokój narodów, lecz, na odwrót, skierowany jest na drogę agresji, która doprowadziła już państwo japońskie na skraj przepaści i w konsekwencji jest z gruntu sprzeczna zarówno z interesami bezpieczeństwa trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie, jak i z narodowymi interesami samej Japonii.

Następnie nota radziecka podkreśla, że odmawiając ustalenia terminu wycofania wojsk okupacyjnych z terytorium Japonii, rząd USA gwałci jedno ze swych ważnych zobowiązań, wypływających z porozumień międzynarodowych. Pozaostawie nie wojsk obcych w Japonii po zawarciu traktatu pokojowego, pod jakimkolwiek bądź pretekstem, sprzeczne jest z deklaracją poczdamską z 26 lipca 1945 r., przewidującą wycofanie wojsk obcych z Japonii i oznacza zamaskowane przedłużenie okupacji Japonii na czas nieokreślony.

Zrozumiałe jest, że wszystko to może tylko podważyć sprawę pokojowego uregulowania problemu japońskiego i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Dlatego też jest rzeczą konieczną, aby traktat pokojowy z Japonią wyraźnie przewidywał termin wycofania wojsk okupacyjnych z terytorium Japonii oraz, aby traktat ten stwierdzał, iż żadne mocarstwo obce nie będzie miało wojsk lub baz wojennych w Japonii.

Dalej nota radziecka zwraca uwagę na niedopuszczalność udziału Japonii w koalicji przeciwko państwom, zainteresowanym w podpisaniu z nią traktatu pokojowego.

Tymczasem rząd USA ujawnia zamiary wykorzystania Japonii do swych agresywnych celów bądź pod firmą ONZ, bądź drogą zawarcia układu wojskowego z Japonią. Memorandum USA — podkreśla nota radziecka — pomija milczeniem fakt, że wskutek wszelkiego rodzaju ograniczeń zastosowanych przez amerykańskie władze okupacyjne wobec pokojowej ekonomiki japońskiej, oraz wskutek przyznania przez nie przewileżeń firmom amerykańskim, pokojowa ekonomika Japonii znalazła się w niewolniczej zależności od USA. Japonia pozbawiona jest możliwości prowadzenia normalnej wymiany handlowej z sąsiednimi państwami, co jeszcze bar-

dziej zmniejsza perspektywy rozwoju gospodarki narodowej Japonii.

Z kolei nota radziecka obala twierdzenie rządu USA, jakoby w dziedzinie demokracji Japonii osiągnięto już wszystko. Jest to — stwierdza nota — najzupełniej niezgodne z prawdą. W rzeczy samej w Japonii przy poparciu władz okupacyjnych wskrzesza się w całej pełni policyjne metody walki przeciwko organom prasy demokratycznej, stosuje represje przeciwko związkom zawodowym i innym demokratycznym organizacjom, prześladowa za przekonania polityczne przywraca się przedwojenne porządki faszystowskie.

Dalsza część noty radzieckiej dotyczy sprawy wykonania deklaracji kairskiej, deklaracji poczdamskiej i porozumienia jaltańskiego w sprawach terytorialnych, pod którymi widnieje również podpis Stanów Zjednoczonych.

Nota radziecka przypomina zwłaszcza, że w myśl deklaracji kairskiej wyspa Taiwan i Wyspy Rybackie winny być zwrócone Republice Chińskiej. Ponieważ Republika Chińska przekształciła się w Chińską Republikę Ludową i tylko Chińska Republika Ludowa wyraża wolę narodu chińskiego — jest rzeczą zupełnie oczywistą, że Taiwan i Wyspy Rybackie winny być zwrócone Chińskiej Republice Ludowej.

NASTĘPNIE NOTA RADZIECKA PIĘTNUJE O SZCZERCZE WYPADY PRZECIW ZSRR.

Memorandum rządu USA z 19 maja głosi: „Z uwagi na znany fakt uzyskania przez Związek Radziecki stref interesów w Mandżurii, rząd USA spieszy z zapytaniem, jakie jest znaczenie dążenia rządu radzieckiego do uniknięcia wznowienia na temat zwrotu Mandżurii”. Rząd radziecki

uważa za konieczne oświadczyć w związku z tym, że ZSRR nie ma żadnych stref interesów w Mandżurii i jak powszechnie wiadomo uważa Mandżurię za nieodłączną część Chińskiej Republiki Ludowej. Z uwagi na to wspomniane wyżej oświadczenie memorandum amerykańskie należy traktować jako niedźny wymysł nie mających nie lepszych do roboty ludzi i jako złośliwe oszczerstwo na ZSRR.

Rząd USA nie może nie wiedzieć, iż Armia Radziecka po rozgromieniu japońskiej Armii Kwantuńskiej wyzwoliła Mandżurię i oddała ją pod legalną władzę narodu chińskiego. Co się tyczy praw do bazy morskiej w Port- Arturze i do Chińskiego - Czang - czuńskiej Linii Kolejowej, które przyznane zostały Związkowi Radzieckiemu na mocy porozumienia jaltańskiego i układu radziecko - chińskiego z 14 sierpnia 1945 r., rząd radziecki dobrowolnie i bez odszkodowania zrezygnował z tych praw na korzyść Chińskiej Republiki Ludowej. Odpowiednie umowy, zawarte w Moskwie 14 lutego 1950 r. z stały w swoim czasie ogłoszone i rzecz jasna znane są rządowi USA.

(dokończenie na stronie 2 ef)

W trosce o wszechstronny rozwój kultury narodowej w Polsce Ludowej

Uchwała Rady Ministrów

w sprawie „Państwowych nagród za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki”

WARSZAWA. PAP. Rada Ministrów, dając wyraz szczególnej opieki państwa nad rozwojem nauki, postępu technicznego i sztuki, w trosce o wszechstronny rozwój kultury narodowej w Polsce Ludowej, ustanowiła „PAŃSTWOWE NAGRODY ZA OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE NAUKI, POSTĘPU TECHNICZNEGO I SZTUKI”.

Nagrody będą przyznawane corocznie przez Prezydium Rządu w dniu Święta Odrodzenia 22 lipca na podstawie umotywowanych wniosków, przedstawionych przez Komitet Państwowych Nagród. W skład Komitetu wejdą najwybitniejsi przedstawiciele spośród działaczy społecznych, reprezentantów nauki, techniki i sztuki.

Do zadań Komitetu należy systematyczna rejestracja po ważniejszych osiągnięciach w zakresie nauki, postępu technicznego i sztuki oraz gromadzenie wszelkich danych, potrzebnych do ustalenia kandydatów do państwowych nagród.

Nagrody są indywidualne i niepodzielne, mogą być przyznawane za osiągnięcia zespołowe. W tym wypadku wysokość poszczególnych nagród dla każdego członka nagrodzonego zespołu określa Prezydium Rządu.

Agresorzy ponoszą ciężkie straty w Korei

PEKIN. PAP. W komunikacie z dnia 11 czerwca dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej doniosło, że oddziały Armii Ludowej, w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi, odparły skutecznie ataki wojsk interwencyjnych amerykańsko - angielskich i liysmanowskich oraz zadają nieprzyjacielowi wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Nagrody są trzech stopni. Ustalona wysokość nagród wynosi:

I nagroda	25.000 zł.
II nagroda	20.000 zł.
III nagroda	10.000 zł.

Nagrody naukowe mogą być przyznawane w zakresie wszystkich dyscyplin naukowych w dziedzinie nauk: matematycznej - przyrodniczych, technicznych, rolniczych i leśnych, medycznych, humanistycznych, ekonomicznych i prawnych.

W dziedzinie postępu technicznego nagrody mogą być przyznawane za prace naukowe i techniczne lub osiągnięcia praktyczne na odłuku wprowadzenia nowej techniki, nowych konstrukcji, nowych tworzyw, nowych materiałów zastępczych, za opracowanie nowych metod pracy, za wybitne osiągnięcia w ruchu współzawodnictwa, w nauce i nowatorstwa.

Nagrody artystyczne mogą być przyznawane we wszystkich dziedzinach sztuki, a w szczególności w literaturze, muzyce, plastyce, architekturze, teatrze i filmie.

Sukcesy vietnamskich wojsk ludowych

PARYŻ (PAP). — „L'Humanite” donosi, że vietnamskie oddziały demokratyczne zdobyły ostatnio pozycje korpusu ekspedycyjnego w odległości 10 kilometrów na południowy zachód od Ninh-Binh. Część stacjonujących tam żołnierzy korpusu ekspedycyjnego zginęła w walce, inni znaleźli się w niewoli. Oddziały vietnamskie zdobyły składy amunicji i sprzętu wojskowego. W tymże okręgu vietnamskie wojska demokratyczne zniszczyły dwa statki desantowe korpusu ekspedycyjnego.

Górnicy wzmogą swą walkę przeciwko wojennym przygotowaniom imperialistów

Dziś rozpoczynają się w Sosnowcu obrady

Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Górników

SOSNOWIEC (PAP) W dniach od 12 do 14 bm. obradować będzie w Sosnowcu w Domu Górników Komitet Administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Górników (Departament SFZZ).

W obradach wezmą udział delegaci 18 państw. Do Sosnowca przybyli już sekretarz generalny Zrzeszenia Henri Turrel, delegaci Węgier, Rumunii, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Nowej Gwineji, Luksemburga i Niemiec Zachodnich.

W rozmowie z przedstawicielem PAP Henri Turrel oświadczył m. in.:

„Celem zjazdu jest omówienie osiągnięć międzynarodowego zrzeszenia w świetle rezolucji podjętych na ostatniej konferencji w Budapeszcie w październiku ub. roku, analiza walki, jaką górnicy prowadzą w obronie pokoju i o poprawę swych warunków bytowych oraz nakreślenie zadań dla poszczególnych związków należących do Zrzeszenia w obecnej sytuacji politycznej.

Pragnę stwierdzić, że wpływ zrzeszenia na masy górnicze coraz bardziej rośnie. Zawdzięczamy to konsekwentnemu realizowaniu hasła walki przeciwko wojnie i hasła walki o prawa bytowe górników. Wpływ ten jest szczególnie wyraźny w Niemczech Zachodnich i w krajach kolonialnych

Również wśród górników amerykańskich wpływ zrzeszenia rośnie. Obserwujemy, że zdecydowana postawa mas górniczych zmusza często kierowników reakcyjnych związków zawodowych do podporządkowania się woli mas.

Zaufanie, którym się cieszy Zrzeszenie dowodzi, że linia na szęj działalności jest słuszna. Demaskujemy i z całą energią nadal demaskować będziemy przygotowania wojenne, główne źródło katastrofalnego pogorszenia się warunków bytu mas górniczych.

Delegacja związkowców chińskich przybyła do Polski

WARSZAWA. (PAP). Dnia 10 bm. przybyła do Warszawy 3-osobowa delegacja związkowców chińskich, która weźmie udział w sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Górników w Sosnowcu.

W skład delegacji wchodzi: członkowie Krajowego Komitetu Związku Zawodowego Górników Chińskich — Jang Czang-thang i Li Czang-ming oraz pracownik Centralnej Rady Związków Zawodowych Czou Ko-ming.

Elektrownia na wysokości 2150 mtr.

MOSKWA (PAP). Wśród lodowców i śniegów Elbrusu (Kaukaz) na wysokości 2140 m n.p. morza rozpoczęto budowę elektrowni. Elektrownia ta dostarczać będzie prądu wysokociśniskiemu schronisku turystycznemu na zboczach Elbrusu oraz wielu innym schroniskom górskim.

Gorące pozdrowienia i życzenia owocnych wyników zlotu przestał Zarząd Główny ZMP Organizacji Młodzieży Polskiej »Grunwald« w Belgii

WARSZAWA. PAP. ZARZĄD GŁÓWNY ZMP PRZESŁAŁ DO BRUKSELI DO UCZESTNIKÓW ZLOTU ORGANIZACJI MŁODZIEŻY POLSKIEJ »GRUNWALD« DEPE-SZĘ, W KTÓREJ PRZESYŁA GORĄCE POZDROWIENIA ORAZ ŻYCZENIA OWOCNYCH WYNIKÓW ZLOTU.

W depeszy tej czytamy m. inn.:

„Dzięki przemianom, jakie dała nam władza ludowa, dziesiątki tysięcy emigrantów, którzy musieli szukać za czasów rządów sanacyjnych pracy i chleba za granicą, wróciło i wraca do ojczyzny, znajdując pracę i troskliwą opiekę rządu.

I ten właśnie pokojowy dorobek ludu polskiego chcieliśmy zniszczyć imperialiści amerykańscy i ich lokaje — panowie Andersi, Arciszewscy, Mikołajczyk i im podobni. Nie wahają się oni wchodzić w znowę z Adenauerem i Schumacherem, obiecując nam nasze Ziemię Odkryskane w zamian za pomoc w walce przeciwko ludowi polskiemu.

Droży Bracia i Siostry, jesteśmy przekonani, że z jeszcze

większą energią będziecie walczyć o pokój w szeregach belgijskich bojowników o pokój, że będziecie demaskować tych wszystkich, którzy chcą podnieść zbrodniczą rękę na naszą ojczyznę, którzy chcą przeszkodzić w budowie pokojowej, szczęśliwej przyszłości naszego narodu, którzy dla odzyskania swych fabryk i folwarków stali się nędznymi agentami imperia listycznych wywiadów.

Życzymy Wam, droży Bracia i Siostry, nowych sukcesów w pracy dla Polski Ludowej, dla sprawy pokoju.

POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJ-
NĘ!”

Zbliża się pierwsza rocznica zbrodniczej napaści amerykańskiej na Koreę

PHENIAN (PAP). Zbliża się pierwsza rocznica wojny wywołanej przez naród amerykański przeciwko Korei. W tym dniu Amerykanie rozpoczęli atak na Koreę. Władze amerykańskie nie chcą przyznać się do winy. Władze koreańskie żądają kary. Władze chińskie żądają kary. Władze radzieckie żądają kary. Władze brytyjskie żądają kary. Władze francuskie żądają kary. Władze niemieckie żądają kary. Władze włoskie żądają kary. Władze hiszpańskie żądają kary. Władze portugalskie żądają kary. Władze belgijskie żądają kary. Władze holenderskie żądają kary. Władze szwajcarskie żądają kary. Władze austriackie żądają kary. Władze węgierskie żądają kary. Władze czeskie żądają kary. Władze polskie żądają kary. Władze słoweńskie żądają kary. Władze jugosłowiańskie żądają kary. Władze greckie żądają kary. Władze tureckie żądają kary. Władze irańskie żądają kary. Władze afgańskie żądają kary. Władze indyjskie żądają kary. Władze pakistańskie żądają kary. Władze indonezyjskie żądają kary. Władze filipińskie żądają kary. Władze tajwańskie żądają kary. Władze hongkongskie żądają kary. Władze makaońskie żądają kary. Władze amerykańskie żądają kary. Władze radzieckie żądają kary. Władze brytyjskie żądają kary. Władze francuskie żądają kary. Władze niemieckie żądają kary. Władze włoskie żądają kary. Władze hiszpańskie żądają kary. Władze portugalskie żądają kary. Władze belgijskie żądają kary. Władze holenderskie żądają kary. Władze szwajcarskie żądają kary. Władze austriackie żądają kary. Władze węgierskie żądają kary. Władze czeskie żądają kary. Władze polskie żądają kary. Władze słoweńskie żądają kary. Władze jugosłowiańskie żądają kary. Władze greckie żądają kary. Władze tureckie żądają kary. Władze irańskie żądają kary. Władze afgańskie żądają kary. Władze indyjskie żądają kary. Władze pakistańskie żądają kary. Władze indonezyjskie żądają kary. Władze filipińskie żądają kary. Władze tajwańskie żądają kary. Władze hongkongskie żądają kary. Władze makaońskie żądają kary.

Głos Gorkiego w obronie pokoju brzmi i dziś donośnie nad całym światem

Odsłonięcie pomnika wielkiego pisarza radzieckiego w Moskwie

MOSKWA. (PAP). — W NIEDZIELĘ — 10 CZERWCA ODBYŁA SIĘ W MOSKWIE UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POMNIKA TWÓRCY LITERATURY RADZIECKIEJ — MAKSYMIA GORKIEGO. POMNIK WZNIESIONY ZOSTAŁ U WYŁOTU GŁÓWNEJ ULICY MOSKWY — NOSZĄCEJ IMIĘ WIELKIEGO PISARZA. Sekretarz generalny Związku Pisarzy ZSRR — Aleksander Fadlejew wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. inn.: Bezpośredni wpływ wielkiego talentu Gorkiego na dusze milionów ludzi pracy, na kształtowanie się charakteru współczesnego człowieka radzieckiego, na przebudzenie najlepszych wartości rewolucyjnych mas pracujących wszystkich krajów świata — nie ma sobie równego wśród pisarzy na całym świecie. W rozwoju sztuki Gorkij wystąpił jako pisarz nowego typu, pisarz — który jawnie związał swój los z partią bolszewików, jako pisarz - rewolucjonista i reformator, pisarz, który dał natchnienie walce o komunizm. Gorkij z całą bezwzględnością demaskował burżuazję, przykrywającą kłamliwymi frazami demokrację i reformy, pisarz, który był wielkim heroldem pokoju. Jego głos w obronie pokoju, przeciwko podżegaczom do nowej wojny brzmi i dziś donośnie nad wszystkimi morzami i kontynentami. DO OSTATNIEGO TCHU GORKIJ BYŁ WIERNY WIELKIEMU SZTANDAROWI LENINA I STALINA, POWIEWAJĄCEMU NAD NASZĄ OJCZYZNĄ. Po przemówieniu Fadlejew dokonał odsłonięcia pomnika Gorkiego. Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego Związku Radzieckiego. Płótno zakrywające pomnik powoli opada i oczom tysięcy zebranych ukazuje się pięciometrowy wysokości posąg pisarza odlany w brązie. Na cokole widnieją złote litery: „WIELKIEMU PISARZOWI ROSYJSKIEMU MAKSYMOWI GORKIEMU OD RZĄDU ZWIĄZKU RADZIECKIEGO 10 CZERWCA 1951 ROKU”. Po odsłonięciu pomnika wygłosili przemówienia: poeta Mikołaj Tichonow w imieniu Związku Pisarzy ZSRR i Wiktor Winogradow w imieniu Akademii Nauk ZSRR. Po zakończeniu uroczystości delegacja ludności Moskwy złożyła u stóp pomnika liczne wieńce i bukiety kwiatów.

Ogólnokrajowa Konferencja Obrońców Pokoju w Anglii

LONDYN. PAP. W GMACHU RADY MIEJSKIEJ BATTERSEA (LONDYN ZACHODNI) ROZPOCZĘŁ SIĘ OBRADY OGÓLNOKRAJOWEJ KONFERENCJI OBROŃCÓW POKOJU. W OBRADACH BIERZE UDZIAŁ PONAD 400 DELEGATÓW, REPREZENTUJĄCYCH LOKALNE KOMITETY OBROŃCÓW POKOJU, ZWIĄZKI ZAWODOWE I ORGANIZACJE ROBOTNICZE. Otwierając obrady konferencji przewodniczący Komitetu Wykonawczego Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju — D. Pritt, zakomunikował zebranym, że rząd brytyjski odmówił wstąpienia do znanemu reżyserowi radzieckiemu Gerasimowowi, pociecie chińskiemu Emi Siao i członkini Biura Światowej Rady Pokoju Isabelle Blum. Uczestnicy obrad uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko tej haniebnej decyzji rządu Attlee. Następnie odczytano depeszę przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, Tichonowa, który życzy konferencji owocnych obrad, a brytyjskim obrońcom pokoju dalszych sukcesów w ich walce przeciwko podżegaczom wojennym. Depesza Tichonowa powitana została przez zebranych hucznymi oklaskami. Na konferencji wybrano cztery komisje, które omówią różne dziedziny walki o pokój w Anglii.

Nota rządu radzieckiego do rządu USA

(dokończenie ze strony 1-ej) Na podstawie tego układu Związek Radziecki, jak wiadomo, zlikwiduje nie później niż w roku 1952 swą bazę morską w Port - Arturze i wycofa stamtąd swe wojska. Zdaniem rządu radzieckiego byłoby znacznie lepiej, gdyby rząd USA zrezygnował z oszereściw na ZSRR w związku z Mandżurią i zażądał od Japonii, aby wycofała swe siły zbrojne z Tajwanu i Wysp Rybickich, o ile są one nielegalnie zagarnięte terytoriami ich prawnych właścicieli — Chińskiej Republiki Ludowej. Nota radziecka obala również kłamliwe twierdzenia rządu USA usiłujące pomniejszyć wybitną rolę ZSRR w wojnie z Japonią. Związek Radziecki — stwierdza nota — przystąpił do wojny z Japonią ściśle w terminie ustalonym na konferencji jaltańskiej bez jakiegokolwiek białego zwiłoka. Armia Radziecka toczyła krwawe boje z wojskami japońskimi w ciągu całego miesiąca, rozgromiła w Mandżurii 22 dywizje japońskie, — główne siły japońskie. Armii Kwantuńskiej i wzięła do niewoli około 600 tysięcy żołnierzy i oficerów japońskich. Japonia zdecydowała się na kapitulację dopiero po pierwszym, decydującym uderzeniu wojsk radzieckich przeciwko Armii Kwantuńskiej. Jeszcze zresztą przed przystąpieniem ZSRR do wojny z Japonią, w latach 1941 — 1945 Związek Radziecki utrzymywał na granicy z Mandżurią około 40 dywizji, wciągając całą Armię Kwantuńską i ułatwiając tym samym operacje Chin i USA w wojnie przeciwko militarystom japońskim. Co się tyczy przygotowania traktatu pokojowego z Japonią, rząd radziecki nalega na przetrzymanie porozumienia poczdamskiego w tej sprawie. Oświadczenie porucznika poczdamskiego w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Japonią wymaga uwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w składzie przedstawicieli USA, ZSRR, W. Brytanii i Chin i spracowania rządu USA przeciwko temu nie mają żadnej podstawy. W uwagach z 7 maja rząd radziecki podkreślił niedopuszczalność odsunięcia Chin od przygotowania traktatu pokojowego z Japonią. Naród chiński zmuszony był prowadzić długolenną ciężką wojnę z militarystyczną Japonią, która wtargnęła na jego terytorium, poniósł wyjątkowo ciężkie ofiary w tej walce i dlatego rząd Chińskiej Republiki Ludowej, jako jedyny prawny przedstawiciel narodu chińskiego, nie może być usunięty od przygotowania traktatu, który ma służyć sprawie utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Tymczasem rząd USA usiłuje odsunąć od przygotowania traktatu Chińską Republikę Ludową i Związek Radziecki jak również inne zainteresowane kraje oraz nie licząc się z ich legalnymi prawami i interesami samierza według własnego uznania podyktować Japonii warunki traktatu, ponieważ są one od amerykańskich władz emerytalnych rząd japoński są

62 tysiące izb mieszkalnych wybudujemy w bieżącym roku

W całym kraju rosną nowe domy, bloki i osiedla Nieznanemu nigdy dotychczas w historii naszego kraju rozwojowi wszystkich gałęzi przemysłu towarzyszy stały wzrost tempa budownictwa mieszkaniowego. Obok potężnych obiektów fabrycznych rosnących w całej Polsce, powstają z niemierną szybkością osiedla mieszkaniowe, nowe dzielnice, nowe socjalistyczne miasta, z Warszawą, odrodzoną stolicą Polski Ludowej, na czele. W chwili obecnej w pełni trwa najgorętszy okres sezonu budowlanego. W 543 punktach rozrzuconych po całym kraju, powstają nowe domy, bloki i osiedla. Trwa budowa dwóch nowych, wielkich miast w Nowej Hucie i Tychach. W 21 miastach przebudowywane są środki mieszkalne. W 10 miastach, a m. in. w Łodzi, Krakowie i Gdańsku przebudowuje się zaniedbane przez kapitalistów dzielnice robotnicze. Powstaje 56 nowych osiedli. W istniejących już miastach 85 spośród realizowanych w bieżącym roku inwestycji mieszkaniowych to osiedla, dzielnice

62 tysiące izb mieszkalnych wybudujemy w bieżącym roku

W całym kraju rosną nowe domy, bloki i osiedla W roku bież. oddane zostaną do użytku w nowych zespołach mieszkaniowych 52 przedszkola, 28 szkieł, 37 ośrodków zdrowia, ponad 500 sklepów detalicznych różnych branż, 22 pralnie dzielnicowe itd. itd. 82 proc. wszystkich mieszkań, to lokale posiadające od 2 do 4 izb, a więc przeznaczone dla rodzin składających się z kilku osób. Wszystkie budowane mieszkania są skanalizowane i zelektryfikowane, ogromna większość z nich otrzyma także instalację gazową. Obecnie polskie prawo budowlane zabrania w ogóle budować budynki posiadające sutereny mieszkalne. W nowopowstających miastach, osiedlach i dzielnicach nie będzie ani jednego ciemnego podwórka, ani jednego poddasza, ani jednej wilgotnej sutereny.

W atmosferze radości i entuzjazmu

Młodzież krajów demokracji ludowej przygotowuje się do III Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej

PRAGA. PAP. MIEDZYNARODOWY ZWIĄZEK STUDENTÓW SKIEROWAŁ NA RECE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH WIELKIEJ BRYTANII HERBERTA MORRI SONA PISMO W ZWIĄZKU Z JEGO NIEDAWNYM OŚWIADCZENIEM W IZBIE GMIN, SKIEROWANYM PRZECIWKO III ŚWIATOWEMU FESTIWALOWI MŁODZIEŻY I STUDENTÓW, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W SIERPNIU BR. W BERLINIE. Z całej kuli ziemskiej — stwierdza pismo — z Korei, Chin i Stanów Zjednoczonych, z Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, z Malajów i Brazylii, Madagaskaru i Finlandii przybędzie do Berlina młodzież. Kównież młodzież brytyjska wyraziła swą chęć uczestniczenia w Festiwalu. Pański wrogi stosunek do Festiwalu świadczy o tym, że nie żyje pan sobie, aby młodzież wszystkich krajów zebrala się wspólnie w interesie pokoju. Próby przeszkodzenia młodzieży brytyjskiej wzięcia udziału w Festiwalu są wyrazem wrogiego stanowiska wobec interesów tej młodzieży. TRIRANA. PAP. W związku z przygotowaniami do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w okresie od 15 do 25 czerwca w całej Albanii odbędzie się miejscowe festiwale zespołów twórczości amatorskiej. Na program tych festiwali złożą się pieśni o Stalinie, o wojnie narodowej - wyzwolenia, o pokojowym budownictwie, pieśni i tańce ludowe. Trwają również przygotowania do Międzynarodowej Satafety Pokoju. Trasa satafety przebiegać będzie z Sofii przez Bukareszt, Budapeszt i Pragę do Berlina. W związku z tym

W atmosferze radości i entuzjazmu

Młodzież krajów demokracji ludowej przygotowuje się do III Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej

PRAGA. PAP. MIEDZYNARODOWY ZWIĄZEK STUDENTÓW SKIEROWAŁ NA RECE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH WIELKIEJ BRYTANII HERBERTA MORRI SONA PISMO W ZWIĄZKU Z JEGO NIEDAWNYM OŚWIADCZENIEM W IZBIE GMIN, SKIEROWANYM PRZECIWKO III ŚWIATOWEMU FESTIWALOWI MŁODZIEŻY I STUDENTÓW, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W SIERPNIU BR. W BERLINIE. Z całej kuli ziemskiej — stwierdza pismo — z Korei, Chin i Stanów Zjednoczonych, z Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, z Malajów i Brazylii, Madagaskaru i Finlandii przybędzie do Berlina młodzież. Kównież młodzież brytyjska wyraziła swą chęć uczestniczenia w Festiwalu. Pański wrogi stosunek do Festiwalu świadczy o tym, że nie żyje pan sobie, aby młodzież wszystkich krajów zebrala się wspólnie w interesie pokoju. Próby przeszkodzenia młodzieży brytyjskiej wzięcia udziału w Festiwalu są wyrazem wrogiego stanowiska wobec interesów tej młodzieży. TRIRANA. PAP. W związku z przygotowaniami do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w okresie od 15 do 25 czerwca w całej Albanii odbędzie się miejscowe festiwale zespołów twórczości amatorskiej. Na program tych festiwali złożą się pieśni o Stalinie, o wojnie narodowej - wyzwolenia, o pokojowym budownictwie, pieśni i tańce ludowe. Trwają również przygotowania do Międzynarodowej Satafety Pokoju. Trasa satafety przebiegać będzie z Sofii przez Bukareszt, Budapeszt i Pragę do Berlina. W związku z tym

Setki ponadplanowych wytopów stali — wynikiem przedłużenia kampanii pieców martenowskich

KATOWICE. (PAP). — Uważa się, że staranne prowadzenie termicznych pieców, a także o jego skutkach, to — jak wykazuje analiza wyników, zaliczowanego przez stalowników hut „BANKOWA”, współzawodnictwa — poważna dziwna podniesienia produkcji stali. Przedłużając międzyremontowy okres kampanii pieca brygady stalownicze wykorzystują maksymalną zdolność produkcyjną agregatów — wykonując ponadplanowe wytopy stali. W walce o zwiększenie wydajności pieców martenowskich wśród załóg stalowniczych całego kraju przodują inicjatorzy tej formy współzawodnictwa — stalownicy hut „BANKOWA”. Wykonali oni już 330 wytopów ponad przewidywaną planem bazę wytopową swych pieców. Wspaniały sukces osiągnęła tu brygada Franciszka Nielepca, która w okresie kampanii swego pieca wykonała niemożliwą dotychczas w hutnictwie ilość wytopów — 717. Także załogi 4 pieców martenowskich hut „FLORIAN” przedłużyły międzyremontowy okres kampanii o 132 wytopy przysparzając hutnictwu setki ton stali ponad plan. Ostatnio o nowym sukcesie donieśli w tej hucie robotnicy brygady wytopowych Wilhelm Gólnego, Jana Michalskiego i Antoniego Hojki, którzy przewidywaną kampanię wytopową swego pieca przedłużyli o 44 wytopy. Równocześnie robotnicy z tej brygady znacznie zwiększyli wydajność swej pracy. Wydatkowe wyniki osiągnęli również wytopowcy hut „BANKOWA” i „FLORIAN”.

Dalsze wyniki referendum ludowego w Niemczech Zachodnich

BERLIN. (PAP). — Agencja ADN donosi z Bonn, że dalsze częściowe wyniki referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec wykazują, że przez większość ludności Niemiec Zachodnich, pomimo terronu policyjnego, wypowiada się przeciwko remilitaryzacji. Według częściowych sumarycznych wyników z dnia 9 czerwca, głosowało w tym dniu 7.044 osób, spośród których 6.246, czyli 88,6 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji i

Dalsze wyniki referendum ludowego w Niemczech Zachodnich

BERLIN. (PAP). — Agencja ADN donosi z Bonn, że dalsze częściowe wyniki referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec wykazują, że przez większość ludności Niemiec Zachodnich, pomimo terronu policyjnego, wypowiada się przeciwko remilitaryzacji. Według częściowych sumarycznych wyników z dnia 9 czerwca, głosowało w tym dniu 7.044 osób, spośród których 6.246, czyli 88,6 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji i

Wielki kombinat metalurgiczny powstaje na Węgrzech

BUDAPESZT. (PAP). Na Węgrzech powstaje wielki kombinat metalurgiczny, który jest największą inwestycją planu 5-letniego. Wraz z budową kombinatu wznosi się gmachy mieszkalne dla robotników, szkoły, kluby itd. Prace budowlane są w poważnym stopniu zmniejszane. Związek Radziecki dostarczył budowniczym kombinatu wiele nowoczesnych dźwigów, ekskawatorów itp.

Kontrola organizacji partyjnych nad działalnością przedsiębiorstw

Zadania gospodarcze realizowane w codziennej pracy są ściśle związane z zagadnieniami politycznymi. Wynika to z dialektycznej jedności polityki i ekonomiki w systemie socjalistycznego budownictwa. Wyrazem tej jedności jest właśnie hasło frontu narodowego — hasło walki o najważniejsze cele ogólnonarodowe: pokój i realizację planu 6-letniego.

Zadania te wiążą się z podstawowym zagadnieniem codziennej praktyki organizacji partyjnych, ze stylem pracy partyjnej. Organizacja partyjna bowiem łączy treść polityczną z konkretnym wykonywaniem planów produkcyjnych, z zadaniami gospodarczymi.

W praktyce polityka i sprawa gospodarcza — ucy tową rzyś STALIN — są nierozdzielne. Istnieją one razem i działają razem... I ten, kto chce w naszej pracy praktycznej oddzielić sprawę gospodarczą od polityki, wzmocnić pracę gospodarczą za cenę osłabienia pracy politycznej lub też — na odwrót — wzmocnić pracę polityczną za cenę osłabienia pracy gospodarczej — ten niewątpliwie znajdzie się w ślepej uliczce.

Co rozumiemy przez prawidłowe łącznie spraw politycznych z zagadnieniami gospodarczymi?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy m. in. we wstępie artykułu centralnego organu KC WKP(b) „Prawda” z dnia 5 kwietnia bieżącego roku:

„Prawidłowo łączyć pracę polityczną z pracą gospodarczą, to znaczy jak najwydatniej podwyższać poziom pracy partyjno - organizacyjnej i partyjno - politycznej, umacniać organa państwa, kierować gospodarką nie z pominięciem tych organów, lecz za ich pośrednictwem. To znaczy: troszczyć się nieustannie o podwyższenie poziomu przygotowania ideowego, teoretycznego, o bolszewickie hartowanie kadr, wszystkich komunistów, to znaczy organizować masę do walki o realizację dyktand partii i państwa”.

W toku walki o wykonanie zadań planu 6-letniego wzrosła rola załóg robotniczych i autorytet organizacji partyjnych. Umożliwiło to rozszerzenie dotychczasowych ich uprawnień statutowych. Toteż organizacje partyjne zostały uzbrojone przez VI Plenum KC PZPR w nowy oręż. Orazem tym jest uprawnienie do sprawowania kontroli nad działalnością przedsiębiorstw. Nadanie tego prawa organizacjom partyjnym daje praktyczny wyraz zasadzie łączenia zadań politycznych z zadaniami gospodarczymi. Kontrola organizacji partyjnych nad działalnością przedsiębiorstwa jest bowiem formą kierowania i mobilizacji mas do wykonania zadań gospodarczych.

Toteż nowe uprawnienia oznaczają dla organizacji partyjnych przede wszystkim podniesienie ich pracy politycznej, oświatowej, organizacyjnej. Uprawnień to bowiem wymaga opanowanie skomplikowanych często problemów gospodarczych, przyswojenie sobie umiejętności rozpoznawania tendencji, pomysłów, intencji załóg oraz stałego pobudzania robotników i pracowników do tej inicjatywy.

Nowe domy osiedla robotniczego na Skarple w Ostrowcu



W partii marksistowsko-leninowskiej zawsze istnieje wzajemna zależność między formami i metodami jej pracy organizacyjnej, a treścią politycznych zadań.

Kiedy na XVIII Zjeździe WKP(b) towarzyszy Żdanow referował poprawki do statutu partii bolszewickiej, powiedział: „Zostawiając niewzruszone, zasadnicze, podstawowe zasady organizacyjne, partia zawsze ustalała takie organizacyjne formy, które sprzyjały rozwojowi jej pracy, zabezpieczały wykonanie politycznych zadań, zabezpieczały jedność słowa i czynu”.

W tym świetle należy ocenić wytyczne VI Plenum KC PZPR w sprawie przyznania podstawowym organizacjom partyjnym w zakładach produkcyjnych uprawnień do sprawowania kontroli nad działalnością zakładu pracy, uprawnień, które wymagają od organizacji partyjnych gruntownego wnikania w ekonomikę zakładu, czuwania nad pracą węzłowych odcinków produkcyjnych.

Prawo kontroli wyraźnie rozgranicza kompetencje między administracją a organizacją partyjną. Administracja zarządza przedsiębiorstwem, organizacja zaś partyjna kontroluje jej działalność i mobilizuje środkami oddziaływania politycznego kierownictwo oraz salogę do wykonywania zadań produkcyjnych. To wyraźne rozgraniczenie kompetencji i metod działania służy zarówno sprawie podniesienia roli i autorytetu organizacji partyjnej, jak i sprawie wzmocnienia jednoosobowego kierownictwa dyrektora, kierownika wydziału, majstra. Do zadań organizacji partyjnej należy bowiem umacnianie zasady jednoosobowego kierownictwa.

„Niezbędnym jest... przyswoić sobie metodę bolszewickiego kierownictwa gospodarczymi organami, metodę,

polegającą na tym, żeby systematycznie pomagać tym organom, systematycznie je wzmacniać i kierować gospodarką nie mimo tych organów, lecz poprzez nie” (STALIN).

W walce o realizację planów produkcyjnych podstawowe organizacje partyjne już w latach poprzednich nagromadziły szereg cennych doświadczeń, które mogą im w dalszej działalności posłużyć jako skuteczna forma sprawowania kontroli nad działalnością przedsiębiorstwa i jako metoda pogłębienia znajomości jego ekonomiki.

Do takich metod należą: wyłanianie komisji do badania stanu pracy poszczególnych odcinków gospodarki zakładu; wyłanianie komisji dla przygotowania wniosków, zmierzających do przezwyciężenia trudności, na jakie napotyka zakład oraz przygotowanie we własnym zakresie materiałów dla ustosunkowania się do spraw wysuwanych w miesięcznych lub kwartalnych sprawozdaniach administracji o wykonaniu planów.

Problemy te są niewątpliwie skomplikowane i trudne.

Organizacje partyjne mogą je jednak w pełni opanować i w pełni odpowiadać za ich właściwą realizację, gdy wnikają głęboko i wszechstronnie w zagadnienia ekonomiki oraz w działalność przedsiębiorstwa.

Organizacje partyjne mogą je w pełni opanować i w pełni odpowiadać za ich właściwą realizację, gdy swoją majmość gospodarkę zakładu i swoją inicjatywę w tej dziedzinie stale wzbogacają krytyką, doświadczeniami i inicjatywą szerokiego kręgu robotników, techników, inżynierów zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych.

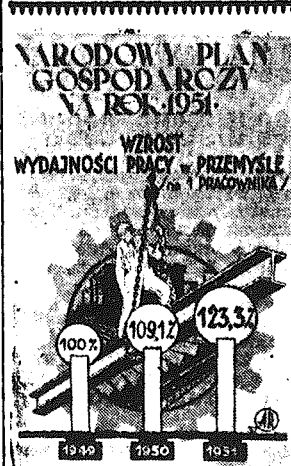
Organizacje partyjne zdolne są w pełni wywiązać się z kontroli działalności zakładu pracy, gdy wytwarzają atmosferę niegodzenia się z żadnym brakiem lub niedociągnięciem, hamującym marsz naprzód, gdy

wytwarzają atmosferę, w której każdy robotnik, każdy pracownik czuje się współodpowiedzialnym za pracę swego zakładu pracy. Organizacje partyjne zdolne są pokierować i prawidłowo kontrolować pracę przedsiębiorstwa produkcyjnego, gdy ich praca polityczno-organizacyjna mobilizuje najgłębsze uczucia patriotyczne kolektywów kopalń, hut i fabryk.

Nikt lepiej, jak organizacje partyjne nie potrafi przekonać mas robotniczych, że każde nasze osiągnięcie gospodarcze to równocześnie wzmocnienie potęgi Pałdy Ludowej, wzmocnienie sił światła postępu, wolności i pokoju, że ostateczny wydań trud każdego robotnika, jego osobisty udział w wykonywaniu planu 6-letniego — to konkretny akt polityczny, przyczyniający się do ugruntowania niepodległego bytu państwa polskiego, do umocnienia narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

A na tym właśnie polega główne zadanie organizacji partyjnej każdego zakładu pracy.

M. S.



Na budowlach socjalizmu

Zapłonął gaz w pierwszym martenie nowej stalowni huty „Częstochowa”

Centralny punkt wielkiej huty „Częstochowa”. Ocy przykuwa tablica z harmonogramem robót. Wyraźne, zrozumiałe wykresy wskazują całej załodze, że bliżki jest już montaż pierwszego sułtu stali z pieca martenowskiego nr 1 w nowej stalowni.

Praca koncentruje się zatem przy tym właśnie piecu. Próby z doprowadzeniem gazu do pieca zostały zakończone pomyślnie. Trwają prace przy t. zw. natapianiu trzonu pieca materiałem ogniowatym, dolomit. W otwarte czeluście pieca buchające 1.600-stopniowym żarem, robotnicy długimi szufłami rzucają raz po raz drobno tłuczony dolomit. Warstwa tego kamienia pokryje dno pieca, zabezpieczając je przed wypływami straszliwego żaru roztopionej stali. Gdy ochronna pokrywa będzie już gotowa, pierwszy ładunek surowca wypelni wnętrze pieca. A wtedy po kilku godzinach otworami popłynie masa płynnej stali.

Do pieca zbliża się zaslanający oczy fioletowymi szkłami pierwszy wytopiacz Józef Dutkiewicz.

„Rzucać więcej na prawą stronę” — wydaje polecenie. Józef Dutkiewicz jest jednym z weteranów polskiego hutnictwa. 30 lat już pracuje w hucie „Bankowa”. Przyszedł tu, by swym doświadczeniem stać się budowlą, szkoląc młode kadry wytopiaczy dla nowej stalowni. „Ładny piec, ładna budowa!” — mówi z podziwem i uznaniem.

Wieczór. Praca na budowie stalowni nie uka za przerwę ani na chwilę. Nowa stalownia robotników obejmuje stanowiska. Sprężalne ekipy techniczne montują aparaturę do mechanicznego podnoszenia kłap piecowych. Z góry syją się snopy iskier. Tam pracują spawarze.

Potężny dźwig kolejowy unosi w górę ciężkie elementy suwnicy montowanej w hali leżniczej.

i równocześnie kończy się montaż suwnicy, która dostarczać będzie surowiec do pieców. Tu pracuje brygada mechaników. Kieruje nimi majster Józef Sowa. Dzielną ten zespół skrócił do 5 dni montaż suwnicy, co normalnie wymaga paru tygodni.

„Gdy wszyscy skracali terminy wykonania robót, myśm nie mogli pozostać w tyle” — mówi z uśmiechem majster Sowa.

Inżyniera Wincentego Musiałka o każde; niemal porze spotkać można koło pieców martenowskich nowej stalowni w hucie „Częstochowa”. Bacznie, troskliwe śledzą przebieg prac przy budowie pieców, dając wskazówki i polecenia robotnikom. Nic dziwnego — jest on autorem projektu pieców.

Po raz pierwszy w historii polskiego hutnictwa budujemy tej pojemności i tego typu piece martenowskie zaprojektowane przez polskiego inżyniera. W piecach swojego pomysłu, zastosował on system ogrzewania palnikami, które doprowadzają gaz i powietrze, co dotychczas było stosowane jedynie przy piecach o małej pojemności. Dzięki temu można będzie z nowych pieców otrzymać 500 do 600 wytopów stali pomiędzy remontażem sklepień, zamiast 300 do 400 wytopów otrzymywanych z pieców o innej konstrukcji.

„Pracowałem nad projektem — mówi inż. Musiałek — około 9 miesięcy. Ambicją moją było dać hucie „Częstochowa” piece martenowskie o jak najwyższej sprawności. Radziłem i dumą napawa mnie fakt, że próba pieca Nr 1 wypadła pomyślnie. I pomyślnie, że taki wielki piec, nasza załoga wybudowała w ciągu za ledwie 5 miesięcy podczas, gdy np. przed wojną w Stalowej Woli dużo mniejsze piece budowano cały rok”.

Kilkaście minut po północy z dnia 9 na 10 bm. całkowicie zakończono w nowej stalowni huty „Częstochowa” montaż suwnicy wsadowej, która zaopatrywać będzie piece w surowiec.

W kilka godzin później elektrycznym dźwigiem 10 bm. brygadę elektryków meldując o wykonaniu prac przy suwnicy leżniczej — jednej z największych w Polsce suwnicy tego typu. Po raz pierwszy suwnica ta została zaprojektowana i wykonana całkowicie przez naszych inżynierów, robotników i techników.

Czas płynie szybko, ale jeszcze szybciej pracuje załoga stalowni. Do kierownictwa budowy nadchodzi nowy zwycięski meldunek:

„Dnia 10 bm. o godz. 6-iej rano wyrabianie trzonu pieca jest na ukończeniu”.

Godzina 10.30 przynosi nowy meldunek: Do pieca martenowskiego nr. 2 wprowadzony został gaz”.

Coraz bliższy jest dzień, w którym z pierwszego pieca weleją się pierwsze tony stali. Będzie to dzień zwycięstwa załogi, walczącej o przedterminową realizację swych zadań zakreślonych planem 6-letnim.

Robotnicy z oddziału szlifierek FN w Starachowicach winni otrzymać okulary ochronne

Pracownicy FN Zakładów Starachowickich zatrudnieni na oddziale szlifierek nie są zaopatrzeni w okulary ochronne. Iskry i pył z tarczy szlifierskiej powodują choroby oczu uniemożliwiające im pracę na pewien okres czasu.

Łuki powstałe na skutek choroby opóźniają produkcję naszego zakładu pracy. Poszkodowany zaś traci pewien procent ze swoich sił, które nie są każda przeżyta choroba. Szczęśliwie, że Dyrekcja i BHP zainteresowały się jak najszybciej tą sprawą.

71/21

K. Głobacki

Jak organizacja partyjna prowadzi załogę Wierzbicy do coraz większych osiągnięć we współzawodnictwie pracy

Do niedawna sprawa współzawodnictwa pracy przy budowie cementowni w Wierzbicy nie wyglądała dobrze. Powody tego były dość proste. Większość robotników zatrudnionych na budowie stanowili chłopcy, którzy w swej większości po raz pierwszy w życiu stanęli wobec najdrobniejszych szczegółów opracowania planów, wobec harmonogramu, wobec dyscypliny pracy, — jednym słowem wobec tych wszystkich spraw, które klasa robotnicza ma niemal we krwi, a które trochę obce były w pierwszych dniach założenia Wierzbicy. Z drugiej strony kierownictwo budowy o raz organizacja partyjna przez dłuższy czas nie mogły wypracować sobie odpowiednich metod pracy, przystosowanych do specyficznych, zmieniających się w trakcie budowy warunków. Z tych też powodów kulała na budowie dyscyplina, kulała współzawodnictwo.

Przełomem stała się realizacja zobowiązań 1-Majowych.

Zmobilizowana przez organizację partyjną załoga, dzięki tej samej pracy uświadomionej wszystkim niemal członkom partii, zrozumiała głęboki polityczny sens podejmowanych zobowiązań. W wyniku tego wszystkie niemal brygady, jak i pracujący indywidualnie, zobowiązali się podnieść w kwietniu swą wydajność od 20 do 50 procent.

Do realizacji zobowiązań przystąpiono z całym sercem. Każdego dnia zwiększało się tempo roboty, ulepszała się organizacja pracy. Zaistniały wszelkie warunki, by walka o realizację zobowiązań stała się punktem wyjścia wspaniałego okresu jej współzawodnictwa. W okresie wyjątkowej pracy przedmiotowej załoga zrozumiała bowiem, że warunkiem i istotą rozwoju współzawodnictwa jest socjalistyczny stosunek do pracy. Robotnicy pracujący w jednej brygadzie, a „zbrzydowani” są niemal wszyscy, dostrzegali, że w dniu, w którym ktoś z ich towarzyszy „bumelował” — nie wykonywali swych planów dziennych, lub wykonywali je z dużym wysiłkiem. Dużo większą uwagę zwrócili więc na tych, którzy dawniej obijali się przy robocie, mała bowiem wydajność ich pracy zmniejszała osiągnięcia całej brygady.

Organizacja partyjna wzmocniła w tym czasie swą ofensywę wyjaśniającą cele i sens zobowiązań, znaczenie i treść współzawodnictwa — sprawy związane z walką o pokój i plan 6-letni, tak bliski całej załodze. Nie szczędziła czasu dla tej pracy politycznej sekretarz organizacji podstawowej tow. Kosowski, grupowy tow. Władysław Wąty, agitator tow. Zygmunt Hiers i inni towarzysze.

1 Maja powitała załoga Wierzbicy wspaniałym sukcesem.

Wszystkie zobowiązania zostały wykonane z nadwyżką. Kwietniowy plan robót wykonano w 116 procentach.

Zupełną jednak niespodzianką i jakże, oczywiście, dla wszystkich przyjemną, stał się dzień wypłaty. Okazało się, że dzięki podjętym zobowiązaniom i dzięki współzawodnictwu ogromna większość załogi otrzymała dużo więcej pieniędzy, niż na prace wykonane w marcu, gdy nie podejmowano zobowiązań, gdy kulało współzawodnictwo pracy. I np. Władysław Działek z oddz. budowy dróg, który w marcu zarobił 464 zł, za kwiecień otrzymał 653 zł. Zarobki jego towarzysza pracy Stefana Tusiańskiego, podokazyły z 378 zł na 880 zł. Pracownik kamieniołomu, Wojciech Czubak, zarobił 768 zł, zamiast poprzednich 233 zł. Franciszek Kafus, pracujący w odlewni, otrzymał 535 zł, podczas gdy poprzednio tylko 368 zł. Cieśla Antoni Jaskowski otrzymał ponad 1000 zł, poprzednio zaś — 906 zł. Przykładów takich można podać niemal tyle, ilu jest członków załogi. Przeciętny zarobek bowiem podniósł się z 432 zł miesięcznie, na 524, czyli o przeszło 20 proc.

Od tej pory współzawodnictwo pracy zwyciężyło na całej linii, a nieusprawiedliwiona absencja zmniejszyła się do 2 procent, co jakkolwiek jeszcze nadal stanowi wysoką cyfrę, tym niemniej, w stosunku do okresu poprzedniego jest poważnym osiągnięciem.

Z doświadczeń tych organizacji partyjna wraz z kierownictwem budowy postanowiły wyciągnąć wnioski. Sprawy tej podjęto specjalne posiedzenie poszerzonej egzekutywy, w którym udział wzięli agitatorzy, grupowi, męzowie zaufania, członkowie Rady Zakładowej, przewodnicy pracy, przedstawiciele ZMP i Ligi

Kobiet oraz dyrekcja i kierownicy budów.

Wszyscy biorący udział w posiedzeniu jednogłośnie stwierdzili, że tempo i jakość pracy, które rosły w kwietniu, prawie że nie osłabły w maju. Załoga, zrozumiała, że cele współzawodnictwa, z ośmiartym rekoma przyjęła bezregulaminowe współzawodnictwo zobowiązaniowe. Towarzystwo w dyskusji stwierdziło też, że w trakcie wykonywania zobowiązań rosła świadomość polityczna bezpartyjnych robotników, gruntował się coraz mocniej socjalistyczny stosunek do pracy. Np. tow. Józef Hyb, agitator, podkreślił, że zauważył u bezpartyjnych towarzyszy pracy nowy, nieznan dotychczas zapał i ofiarność.

Wszyscy podkreślali swe przywiązanie do budowy, dumę, że w nowej, wolnej Polsce, oni — niegdyś zahukani chłopcy — uczestniczą w budowie największej w Europie cementowni, że przyczyniają się do budowy socjalizmu, do zwycięstwa pokoju.

Oto pokrótce historia przemiany, jaką niewątpliwie dokonał się w Wierzbicy. W chwili obecnej na każdej budowie znajdują się już „książki współzawodnictwa”, do których brygadzisty po nariadeniu się z brygadą lub indywidualni robotnicy, po obliczeniu sobie czasu potrzebnego na wykonanie zleceń roboczych, jakie przed każdą pracą otrzymują na piśmie, wpisują zobowiązania określonego skrócenia czasu przyznawanego na wykonanie danej pracy.

Poprawianie harmonogramów pracy, w kierunku ich przyspieszania, wchodzi w krew całej załogi. Praca swą i rosnącą świadomością znaczenia tej pracy budowniczo-cementowni w Wierzbicy wnoszą poważny wkład w walkę narodową, członkowie Rady Zakładowej, przewodnicy pracy, przedstawiciele ZMP i Ligi

R. Wo.

Miejska Rada Narodowa w Ostrowcu dobrze realizuje zasady władzy ludowej

Najważniejszą formą współpracy rad narodowych—jako organów władzy ludowej—z masami pracującymi i formą udziału tych mas we władzy są komisje przy poszczególnych radach, w skład których wchodzi nie tylko radni, ale również przedstawiciele całego społeczeństwa, delegowani przez związki zawodowe i organizacje masowe, jak też przez załogi zakładów pracy znajdujących się na terenie działalności danej rady.

Mała jednak jeszcze doświadczenia w tej dziedzinie, jak też występujące, niestety, nierzadko niedocenianie pracy komisji, sprawiają, że w wielu, bardzo wielu radach narodowych, praca komisji kuleje, a niektóre istnieją tylko na papierze. Mamy jednak również i inne przykłady — przykłady szluszego, socjalistycznego wiązania się rad narodowych z terenem, właśnie za pośrednictwem komisji. Do takich dobrze pracujących rad narodowych na pierwszym miejscu należy niewątpliwie Miejska Rada Narodowa w Ostrowcu.

Wzajemnie do ręki teczek z dokummentami pracy poszczególnych komisji. Oto akta komisji do spraw wytwórczości i przemysłu miejscowego. Zakres działalności: kontrola pracy spółdzielni w wytwórczych i zakładach rzemieślniczych oraz organizowanie nowych przedsiębiorstw przemysłu miejscowego. W skład komisji wchodzi 12 osób — 11 robotników i jeden pracownik umysłowy. Przewodniczy robotnik huty „Ostrowiec”, poseł na Sejm Ustawodawczy, tow. Henryk Wójcicki. Protokoły z zebrań świadczą, że odbywają się one co dwa tygodnie. Czynności swoje członkowie komisji wykonują oczywiście częściej.

Będąc drugi raz — czytamy w sprawozdaniu członków komisji: Jana Pisuli, Marcelego Zaklady, Jana Skrzypczaka i Ignacego Janikowskiego, — na kontroli drukarni (spółdzielni — przyp. red.) przy ul. Mariana Buczka 8, napotykały na bardzo krytyczne warunki pracy... Komisja stwierdza, że oświadczenia w sprawie działalności, ale oświadczenia nie itd.

Podobnie krytyczny jest raport komisji z przeprowadzonej w dn. 19. III. br. kontroli w reżni CZPM, gdzie stwierdzono skandaliczny brak higieny.

Raportów takich jest w tej jednej tecce wiele. O czym to świadczy? Świadczy to, że hutnik, czy robotnik z browaru lub ostrowieckiego „Odzieżówki”, członek komisji MRN, jest w pełni świadomym współgospodarzem swego miasta, że zdobył tę władzę, o którą walczył on, jego ojciec i dziad, i że wla dze tę dobrze sprawuje.

Wnioski zgłaszane bowiem przez komisje nie pozostają tylko na papierze. Każdy wniosek jest przedstawiany Prezydium MRN i następnie realizowany.

Oto teczka komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

„Do kierownika Wydz. Komu nalskiego i Mieszkalniowego. Donosimy — czytamy w jednym z pism — że przy ul. Polnej 22 mieszka ob. Gawrońska wraz z dziećmi w mieszkaniu absolutnie nie nadającym się do tego celu. Stawiamy wniosek o przydzielenie ob. Gawrońskiej mieszkania w terminie do 1 lipca br.”

W wyniku interwencji komi-



W wystawie CHPD w Warszawie we wystawione zostały modele popularnych mebli, jakie będą produkowane w 1951 r.

Na zdjęciu: Robotnicy budowlani Ksawery Młynik i Tadeusz Maśni oglądają szafę, wchodzącą w skład popularnej umeblowania pokoju.

sji ob. Gawrońska otrzymała mieszkanie jeszcze przed 1 lipca.

W skład tej komisji wchodzi 13 osób, w tym tylko 2 członków MRN. Większość stanowią robotnicy, 1 rzemieślnik, 1 pracownica domowa.

Do zadań komisji należy także kontrola pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontów i Budowlanego. Raporty te niestety częściej zawierają krytykę, niż pochwały. Tak np. komisja stwierdziła, że przy robotach w domu przy ul. Focha 26 nie poprawiono dwóch balkonów, groźących zawaleniem; w mieszkaniu u ob. Lebiody nie wymieniono kuchni, w wybudowanych do domu przedsiobkach nie wstawiono podłogi, co powoduje gromadzenie się tam wody.

Komisja domaga się wyciągnięcia wniosków z tych faktów i naprawienia niedociągnięć.

Korespondenci wiejscy donoszą o rozpoczęciu sianokosów

W GMINIE DOBIESŁAWICE JUŻ KOSIĄ

W gminie Dobiesławice 10 km. oddało się zebranie aktywów gminnego z udziałem aktywów, kierowników grup producentów i czynników społeczno-politycznych w sprawie sianokosów. Również w tych dniach odbyły się zebrania we wszystkich gromadach, na których chłopcy omówili zagadnienie sianokosów. W wyniku tych zebrań w 7 gromadach zorganizowano 7-osobową grupę kosną, która pod kierownictwem ob. Stanisława Loda wkrótce wyjedzie do województwa szczecińskiego.

Gminna Spółdzielnia zaopatrzyła chłopów w dostateczną ilość kos i osek. Sianokosy w gm. Dobiesławice rozpoczęły się.

339 — 9 k

St. Wator

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA W PGR NIEPROWICACH

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Nieprawicach

Równie dobrze pracuje komisja zdrowia. W wyniku jej starań już w przyszłym roku rozpocznie się w Ostrowcu budowa nowego szpitala, który stanie koło lasku przy ul. Sienkiewicza. Komisja wprowadziła do 300 łóżek, nowy szpital mieścić zaś będzie tylko 190, ale i ta cyfra rozwiąże jeden z poważnych problemów Ostrowca.

Hierarchię potrzeb przy remontach w budynkach szkolnych opracowała ostatnio komisja oświaty.

Niesposób wyliczyć wszystkich spraw i zagadnień, którymi interesują się komisje MRN w Ostrowcu. Wszystko czym żyje miasto, dosłownie wszystko — jest przedmiotem zainteresowania komisji.

Praca członków komisji jednak nie kończy się na tym. Pragnąc wykorzystać wszelkie formy jak najściślej związała się z mieszkańcami miasta członkowie poszczególnych komisji urzędują w określone dni i godziny w zakładach pracy, w pierwszym rzędzie oczywiście w hucie i przyjmują tam skargi i zażalenia, dotyczące działania danej komisji.

Wspaniałe te sukcesy, świadczące o słusznym i prawidłowym realizowaniu zasad władzy ludowej w Ostrowcu, byłyby jednak jeszcze większe, gdyby nie szereg większych lub mniejszych braków, które w całości wpłynęły na obniżenie poziomu prac niektórych komisji. Pierwszym z nich jest nierówna frekwencja, która np. komisji budownictwa przeszkadza pracować. Poważnym brakiem jest zbyt słabe szkolenie radnych. Członkowie komisji finansów np. winni umieć przeczytać każdy bilans, podczas gdy dziś wiedza ich w tej dziedzinie jest jeszcze zbyt słaba. Do niedociągnięć należy również zaliczyć pewne lekceważenie prac komisji oświaty przez Wydział Oświaty przy Prezydium MRN. Zbyt nawiąły widocznie do „urzędowego” (czytaj—biurokratycznego) trybu załatwiania spraw, pracownicy Wydziału nie doceniają znaczenia komisji. Przydział MRN jednak, poinformowane o tym, nauczyło pracowników Wydziału odpowiedniego szacunku dla pracy komisji.

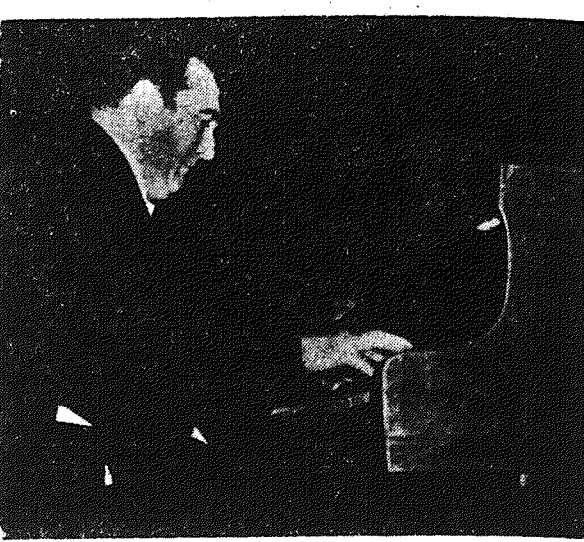
Jeśli mowa już o Prezydium, należy podkreślić, że dobra praca komisji jest m. in. poważnym jego zadaniem. I tak np. w każdym posiedzeniu komisji bierze udział 1 z członków Prezydium, udzielając na miejscu wszelkich odpowiedzi i wyjaśnień. Ponadto Prezydium wydelegowało specjalnie jednego pracownika, który prowadził do wszystkich komisji i dokonywał realizacji przez Wydział Prezydium MRN wniosków komisji. Obecnie, aby jeszcze bardziej usprawnić pracę wniosków, by do komisji delegowały swoich przedstawicieli istniejące w Ostrowcu komitety blokowe. Ponadto w najbliższym czasie zostanie dokonana analiza, czy wszystkie dzienne reprezentowane w komisjach, celem uzupełnienia ich składu.

Praca komisji MRN w Ostrowcu winna stać się przykładem dla innych miast naszego województwa, a w pierwszym rzędzie Radomia i Kielce, gdzie sprawy te pozostawiają wiele do życzenia. Realizować i umacniać władzę ludową, walczyć o niezłomność na wszystkich odcinkach naszego życia o pokój i plan 6-letni — oto zadanie rad narodowych wszystkich szczebli.

R. Wo.

Jerzy Kozera

MĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYCZNY „WIOSNA W PRADZE 1951 R.”



Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Wiosna w Pradze 1951 r.” wzbudził kolosalne zainteresowanie. Pierwszy występ radzieckich artystów, laureata Nagrody Stalinowskiej dyrygenta Nijazi i laureata Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie pianisty J. Zaka odbył się w szczególnie zapelnionej, sali im. Smetany.

Na zdjęciu: Pianista J. Zak w czasie koncertu.

Caf. Serwis Zagr.

Rolnicy — uważać ze zbiorom rzepaku

Jesteśmy w przededniu zbliżającego się okresu zbiorów rzepaku i zastanawiamy się, czy nad racjonalnym przeprowadzeniem tych zbiorów.

Cięcie i zbiór rzepaku wymaga specjalnej umiejętności i doświadczenia. Zbieranie podczas deszczu wiele obniża jakość zbioru. Ważne jest przede wszystkim odrobienie żniwa we właściwej porze — nie wolno zbyt wcześnie przystępować do zbioru, gdyż przedwczesne żniwo może dać ziarno pokuszone, czerwone, drobne i za lekkie, a więc plon niedostateczny, ale również późniejsze żniwo o kilka nawet dni może spowodować pękanie strąków i wysypywanie się ziarna.

Kiedy więc rozpocząć zbiór rzepaku? Zniwiarstwo mówi, że należy rozpocząć zbiór, gdy wygląd p. l. rzepaku zmieni się w barwę zieloną na fioletową — żółtawą, a ziarenka w strąkach są już prawie całkowicie zielone. Okres ten przypada normalnie między 22 — 28 czerwca. Przy ścięciu sierpem można odciąć jeszcze kilka żółtaków, a znaczna część ziarenek pokryta brunatną kropką o czym rolnicy mówią: „rzepak”

kowi rumienią się policzki”. Jakościowo plon bywa większy przy późniejszym zbiorze.

Jeżeli opóźnimy się ze zbiorom, rzepak zaczyna się otwierać, a przy ich poruszeniu ziarno wypryskuje, to trzeba żąć tylko podczas rosy o świcie lub o zmroku, aby w ten sposób uniknąć dużych strat przez wysypianie się ziarenek.

Niebezpieczeństwo utraty części plonu nie mija po zżęciu, bo zmoczony deszczem rzepak, szybko wysusza się, i wtedy może wysypać się ziarno. Trzeba więc dążyć do jak naj- szerszego zżęcia.

Przy dobrej pogodzie rzepak po 3 — 5 dniach po zżęciu będzie suchy i stwardniał i ściemniał, to o łodygi nie ma troski, chociażby były zielonawe, gdyż żniwcy dosychają.

Rzepak tym szybciej dosycha w polu im mniejsze są snopki. Po zniwiarce lub kosie zostawiamy rzepak w pokosach przez cały dzień, a dopiero wieczorem włączamy. Sierpem żniemy rzepak jak naj- wyżej, wiążemy odrazu w małe snopki i ustawiamy go w 16-jedynkach rządach po 12 — 18, nadających na ściern, aby ich wiatr nie porwał.

W takich warunkach wysychania już trzeciego dnia w słoneczną pogodę rzepak dla się zwodzi. Zwodzić trzeba koniecznie w wozach wysychających na płachdach żniwnych, lub jak je nazywają w niektórych powiatach „żagliami”, żeby uniknąć strat ziarna przy trzęsieniu na nierównościach drogi. Jeżeli deszcz chwilowo przeszkodzi zwodzić, należy korzystać z każdej dogodnej godziny, by znowu zwodzić rozpocząć.

Nie dość suchy rzepak należy przekładać co 2 — 4 metry warstwami suchej słomy oraz grubszą warstwą równie suchej i luźnej słomy przykryć z góry. Tym sposobem unikamy skraplania pary wodnej na górnych warstwach przechowywanego rzepaku.

W razie dłuższej słoty musimy zwozić rzepak nawet nie co wilgotniejszy wtedy odrazu musimy go wymłócić, a następnie zmieszać z suchymi plenkami lub siarką i rozłożyć cienką warstwą — często wżuszaną. Płewy i sieczka wciągają w siebie wilgoć z ziarna. Po 36 godzinach trzeba ziarno odmłuszkować i domieszać inną suchą warstwę plew lub sieczki. Powtarzając kilkukrotnie tę czynność możemy dość zawilżony nawet rzepak jeszcze uratować.

Każdy plantator winien zabiegać o jak najwyższy plon, już choćby dlatego że Rada Ministrów przewidziała tych producentów, którzy odstawią rzepak w terminie przewidzianym umową kontraktacyjną i osiągną plon ponad 7 q z 1 ha rzepaku ozimego, a ponad 5 q rzepaku jarego.

G. Wódk

St. Św.

Pszenica odporna na mróz i rdzę o pracy radzieckiego selekcjonisty — miczurinowca

W oparciu o naukę wielkiego przeobraźcy przyrody, IWANA MICZURINA, radzieccy uczeni i praktycy — eksperymentatorzy rok rocznie wzbogacają rolnictwo ZSRR w coraz bardziej wydajne odmiany upraw zbożowych i technicznych.

W roku 1950, za wyhodowanie nowych odmian zbóż i warzyw, rząd radziecki przyznał NAGRODY STALINOWSKIE 15 specjalistom w dziedzinie selekcji, w tej liczbie i ANDRZEJOWI GORLACZOWI, twórcy cennych odmian pszenicy.

Andrzej Gorlacz, syn chłopca ukraińskiego, już w latach uniwersyteckich poświęcił się badaniom nad selekcją. Podczas podróży do Ukrainy, która odbywał na Ukrainie, miał możliwość zobaczyć, ile szkód wyrządza w rejonach leśno-stepowych mróz, od którego giną oziminy, w szczególności pszenica oraz jak groźna jest dla pszenicy rdza brunatna.

— Właśnie wroczas — powiada Gorlacz — wzruszam, jak wiele korzyści może przynieść krajowi selekcjonista, pracujący nad udoskonaleniem odmian roślin uprawnych.

Po ukończeniu w roku 1924 Kijowskiego Instytutu Rolniczego Gorlacz zaczął pracować na stacji selekcyjnej w Białej Cerkwi, gdzie już od pierwszych dni wykazywał nieprzeciętne zdolności oraz zamiłowanie do poważnych badań naukowych. Po roku Gorlacz zostaje pracownikiem naukowym w oddziale selekcji kultur zbożowych, a po 2 latach — kierownikiem tego oddziału. Młody naukowiec śmiało i wytrwale dąży do stworzenia nowej odmiany pszenicy ozimej, uodpornionej na mróz i rdzę.

W oparciu o naukę Miczurinowa, Gorlacz nie tylko selekcjonuje i krzyżuje odmiany roślin, posiadające wymagane przezeń cechy, ale stara się te cechy wzmocnić i utrwalić w następnych pokoleniach poprzez odpowiednią pielęgnację organizmów roślinnych w określonych warunkach. Tak np. hoduje on swoją pszenicę na polu dotkniętym plagą rdzy, a następnie wybiera egzemplarze, które okazały największą odporność na tę chorobę. Zimą umyślnie zgarnia śnieg z niektórych części poliska doświadczalnego, aby odsłonięte rośliny same starały się przezwyciężyć mróz. W ten sposób, droga wielu doświadczeń, Gorlaczowi udało się stworzyć nową odmianę pszenicy, odporną zarówno na rdzę, jak na mróz i oznaczającą się dużą urodzajnością. Nazwał ją „Leśno-stepowa — 74”.

Nowa odmiana pszenicy dała plony o 3 — 4 kwintale z ha wyższe, niż szczególnie rozpowszechniona w rejonach stepowych „Ukrainka”. Jednak „Leśno-stepowa — 74” ustępowała „Ukraince” pod względem swej wartości przy wypieku chleba. Gorlacz postanowił usunąć tę

wadę. Krzyżuje „Leśno-stepową 74” z „Ukrainką” i przez długie lata tworzy hybrydy najurodzajniejszych ziaren potomnych.

Wreszcie nadszedł dzień, kiedy nową odmianę pszenicy, nazwaną „Leśno-stepowa — 75”, można było przekazać innym stacjom selekcyjnym do wypróbowania. „Leśno-stepowa — 75” dała plon o 10 do 12 q z ha większe, niż „Ukrainka”, nie ustępując jej w niczym pod względem wartości wypiekowych. W 1939 roku „Ukrainka”, wysłana na polu stacji Białocerkiewskiej, dała po 25,3 q z ha, a „Leśno-stepowa — 75” — po 38 q. Przystąpiono już do rozpowszechniania tej nowej cennej odmiany, gdy wybuchła wojna.

Kiedy hordy faszystowskich zaborców poczęły się zbliżać do Białej Cerkwi, Gorlacz, zabrawszy woreczek nasion „Leśno-stepowej — 75”, ruszył ze swym cennym ładunkiem na uchodźstwo. Łata wojny przeszkodziła mu w tym. Gorlacz, w warunkach surowej zimy, przy berylskiej, dalej udoskonalając swą pszenicę.

Skończyła się wojna. Nową odmianę pszenicy poczęły siać kolechoży ukraińscy. W roku ubiegłym, kolechoży im. Frunze, w rejonie Niepińskim na Czerkieszczyźnie, zebral ze 100 hektarów średnio po 30 q z ha „Leśno-stepowej — 75”. W sowchozie „Soliwanowska” zebrano 40 q z ha na obszarze 150 ha. Jesienią 1950 roku

obsiano na Ukrainie nowym gatunkiem pszenicy 250 tys. ha. Osiągając wielkie sukcesy w 1950 roku, kolechożnicy przekonał się, że wszędzie przez zimową okolicę, nie tylko w innych gatunkach i zapowiada wspaniałe plony.

Nowa odmiana pszenicy zyskała sobie wielkie uznanie i wysoką ocenę wśród kolechożników. Jej twórca otrzymał na wojnie tytuł kandydata nauk rolniczych, a w marcu 1951 roku rząd radziecki przyznał mu Nagrodę Stalinowską.

Gorlacz nie spoczywa jednak na laurach. Jest on przekonany, że wiele jeszcze można zrobić dla udoskonalenia odmian ozimej pszenicy. Obecnie tworzy nową odmianę, która będzie posiadać najlepsze właściwości „Leśno-stepowej — 75”, a przy tym będzie uodporniona przeciwko sporyszowi. W pracy tej pomagają mu kolechożnicy. We wsi Czupiry pszenicę hodował nową pszenicą 25 ha, a we wsi Tomilowcy — 20 ha. Pod kierunkiem Gorlaczego eksperymentatorzy kolechozów pilnie obserwują rozwój nowej odmiany na otwartym polu.

Entuzjasta przekształcania przyrody, miczurinowiec Andrzej Gorlacz, widzi już w nasieniach nową odmianę pszenicy. Będzie ona miała grubą, pełną słomę i mocną wytrzymałą słomę, która nie będzie się pokładać pod ciężarem dojrzających ziaren.

Z obrad rozszerzonego Plenum WKOP w Kielcach

1.100.710 kart plebiscytowych podpisano w woj. kieleckim

NARODOWY PLEBISCYT POKOJU STAŁ SIĘ POTĘŻNĄ MANIFESTACJĄ NARODU POLSKIEGO NA RZECZ OBRONY POKOJU. W MANIFESTACJI TEJ NIE ZABRAKŁO SPOŁECZYSTWA KIELECCZYŹNY, KTÓRE PODPISAMI SWYMI NA KARTACH PLEBISCYTOWYCH ZADOKUMENTOWAŁO NIEZŁOMNĄ WOLĘ KROCZENIA W PIERWSZYCH SZEREGACH POTĘŻNEGO NARODOWEGO FRONTU WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI. PODSUMOWANIU WYNIKÓW NARODOWEGO PLEBISCYTU POKOJU W WOJ. KIELECKIM POŚWIECONE BYŁO PLENARNE POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU, KTÓRE ODBYŁO SIĘ W NIEDZIELĘ, DNIA 10 BM.

Na wstępie odbyła się uroczystość udekorowania krzyżami zasługi najwybitniejszych aktywistów pokoju w woj. kieleckim. Odznaczeni zostali: przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju w Kielcach, mgr RUDOLF SZURA — Złotym Krzyżem Zasługi, ks. WINCENTY MOREL za wst. Krajno w pow. kieleckim Srebrnym Krzyżem Zasługi c.

raz MARIA AUGUSTOWSKA z gromady Skotniki Małe, pow. Busko — Brązowym Krzyżem Zasługi.

Referat sprawozdawczy z przebiegu akcji plebiscytowej wygłosił członek Prezydium WKOP, Zenon Wiar.

„Możemy śmiało powiedzieć — stwierdził mówca — że wygraliśmy jedną z wielkich bitew naszego czasu. Chodziło nam w tej bitwie nie tylko o polozienie naszych szeregów, o prosty rachunek sił pokoju, o chodzenie nam również o wzmocnienie naszego ruchu, o uzbrojenie nas w pełną świadomość, w oręż ideologiczny. Cel ten został osiągnięty”.

Przechodząc do szczegółowego omówienia przebiegu kampanii plebiscytowej w Kielcach, mówca powiedział, że kampanię tę poprzedziła szeroka akcja uświadamiająca. W toku akcji zapoznano całe społeczeństwo z uchwaleń Światowej Rady Pokoju i Manifestem PKOP do narodu polskiego, organizując w tym celu ponad 2.700 zebrań. Przeprowadzono również szerokie szkolenie ideologiczne członków Komitetów Obronców Pokoju i agitatorów pokoju w całym województwie.

W przeddzień rozpoczęła Plebiscytu we wszystkich miastach, miasteczkach, zakładach pracy oraz większych gromadach odbyły się uroczyste capstrzyki. Dni Plebiscytu przebiegały w atmosferze wielkiego entuzjazmu i radości. Załogi wielu zakładów pracy w mieście i na wsi, wiele gromad i indywidualnych chłopów na cześć Plebiscytu podjęło i wykonało tysiące zobowiązań produkcyjnych.

OGÓŁEM W WOJ. KIELECKIM 1.100.710 OSÓB PODPISAŁO KARTY NARODOWEGO PLEBISCYTU POKOJU.

Plebiscyt zakończył się — mówił ob. Wiatr — ale walka o pokój trwa. Musimy wszyscy wzmocnić jeszcze bardziej nasze wysiłki w pracy uświadamiającej wśród nas, szerszych mas, mobilizować je do ofiarnej pracy dla zwycięstwa naszego planu 6-letniego, dla zwycięstwa sprawy pokoju.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której aktywiści pokoju z całego województwa przytoczali wiele przykładów świadczących o jednomyślnym postawie społeczeństwa Kieleckiego, o wzrastającej sile naszego frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni. M. in. przewodnicząca Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju w Radomiu, ob. Sobolewska opowiedziała, że już na długo przed rozpoczęciem Plebiscytu setki obywateli zgłaszały się do Komitetów Obronców Pokoju ofiarowując swą pomoc w pracach organizacyjnych i akcji agitacyjnej. Na parę dni przed Plebiscytem do radomskiego KOP zgłosiła się ANNA KRÓL, starszka, licząca 101 lat i prosiła, ażeby nie zapomniano o niej przy wręczaniu kart plebiscytowych, gdyż chciałaby także oddać swój głos w obronie pokoju, który musi być zachowany i utrwalony dla dobra przyszłych pokoleń.

Ks. Bartkowski, zabierając głos w dyskusji, stwierdził, że katolicy woj. kieleckiego oraz wielu księży katolickich wzięło czynny udział w pracy Komitetów Obronców Pokoju. Ogółem 81 księży brało czynny udział w kampanii plebiscytowej, niejednokrotnie wysuwając się na czoło agitatorów pokoju na swym terenie.

Dyskusję podsumował przedstawiciel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, poseł Sokół, który powiedział, że Plebiscyt stał się naszym wielkim zwycięstwem na froncie walki o pokój, a następnie podkreślił konieczność ciągłego wzmacniania pracy Komitetów Obronców Pokoju, w sytuacji bowiem wzrastającego napięcia między narodowego, masowego, ogarniającego cały świat ruch obronców pokoju pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego i nie złozonego, chorążego pokoju Generalissimusa STALINA musi być siłą, która potrafi po-

krzyżować zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich. Na zakończenie zebrania podjęli uchwałę, w której czytamy m. in.:

„NARODOWY PLEBISCYT POKOJU WYKAZAŁ JEDNOMYŚLNOŚĆ LUDNOŚCI NASZEGO WOJEWÓDZTWA W WALCE O POKÓJ. 1.100.710 BOJOWNIKÓW POKOJU WOJ. KIELECKIEGO WYRAZIŁO W PLEBISCYCIE SWĄ GOTOWOŚĆ WALKI O ZABEZPIECZENIE DANYCH NAM PRZEZ POLSKĄ LUDOWĄ WARTOŚĆ TWÓRCZEJ PRACY DLA ZREALIZOWANIA WSPÓLNIEGO DZIAŁA, JAKIM JEST NASZ WIELKI PLAN 6-LETNI, KŁADĄCY NIEWZRUŚZONE PODWALNIE POD LEPSZE, SZCZĘŚLIWSZE SOCJALISTYCZNE DNI”.

W końcowej części uchwały zebrani stawiają przed wszystkimi Komitetami Obronców Pokoju w województwie zadania podniesienia pracy ideowo-uświadamiającej na coraz wyższym poziomie — dla pełnego wykonania zadań, które przed nami stawia Polski Komitet Obronców Pokoju. (b.b.)

Uroczyste wręczenie nagród wyróżnionym zespołom i aktywistom Wszechnicy Radiowej

W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 15-tej odbyło się w sali Domu Młodzieży w Kielcach uroczyste wręczenie nagród dla wyróżniających się zespołów dyskusyjnych i indywidualnych aktywistów Wszechnicy Radiowej. Uroczystość ta, która zorganizowana została staraniem Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, połączona była z bogatą częścią artystyczną, przy czym całość imprezy nagrana została na taśmę dźwiękową do wykorzystania w programie radiowym.

Po zagajeniu uroczystości przez reżysera Teatru im. St. Żeromskiego w Kielcach, ob. Hannę Małkowską, krótkie przemówienie o okolicznościowe wygłosił przedstawiciel Woj. Oddz. SKRK ob. Ludwik Koprowski. W przemówieniu tym, nawiązując do działalności Wszechnicy Radiowej w Kielcach, mówca zaznaczył, że dopiero z chwilą utworzenia WR nauczanie stało się naprawdę powszechne. Radio, cudowny wynalazek Popowa, zniósł bowiem wszelkie trudności w nauce, jakie istniały dla wielu ludzi w Polsce przedwrześniowej. Działalność WR w domu, szkole, świetlicy lub przy głośniku radiowym, by wyłuchać wykładu WR. Tak szły ku przodkowi WR, jednakże poważnego rozwoju radiofonizacji kraju. Zadanie to przyjął na siebie i realizuje obecnie

SKRK, który kieruje i koordynuje pracę radiową i kół WR w całym województwie.

Z kolei nastąpiło uroczyste wręczenie nagród wyróżnionym zespołom i aktywistom indywidualnym WR, którzy otrzymali piękne radiodiodiorniki produkcji krajowej i radzieckiej. Nagrody zespołowe otrzymali: kół dyskusyjne WR w Skrzyniowej, Rzeszucie oraz aktywiści indywidualni WR kol. Zagórski z Lic. Ogólnokształcącego im. Płomienia w Kielcach, pracujący chłop Jan Durej z Bielina, pracownica PGR w Kurozwękach, Stanisława Słomka, aktywiści wiejska, Janina Skalbierska z Mirowca oraz pracujący chłop, Bogdan Plotowicz z Małkowie.

Pracownica PGR w Kurozwękach Stanisława Słomka, dziękując w imieniu nagrodzonych za tak zaszczytne wyróżnienie, przyrzekała podwoić swe wysiłki w dalszej pracy na odcinku WR oraz wezwała wszystkie załogi PGR-ów woj. kieleckiego do współzawodnictwa w akcji zakładania kół dyskusyjnych WR. Następnie rozpoczęła się bogata część artystyczna, w której wzięli udział: chór Zakładów Wyróbów Kamionkowych „Marywil” w Suchedniowie, kapela ludowa z Gniewina, chór Państwowego Liceum Pedagogicznego w Bodzentynie oraz chór ludowy z Bielina.

J. K.

Krytyczna ocena dotychczasowej działalności TPP-R w Kielcach — pomoże w pracy nowo wybranym władzom Towarzystwa

JAK już informowaliśmy naszych czytelników, w dniu 10 bm. w świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych w Kielcach, obradował statutowy zjazd Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po wygłoszonym referacie ideologicznym i złożeniu sprawozdań z działalności zarządu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrali głos delegaci z poszczególnych kół TPP-R oraz zaproszeni goście. Poszczególni dyskutanci mówili o pracy swoich kół, podkreślając, że popularność TPP-R w naszym społeczeństwie stale wzrasta, czego dowodem jest szybko rosnąca liczba członków Towarzystwa oraz liczny

udział mieszkańców Kielc w imprezach organizowanych przez TPPR. Jednocześnie wszyscy prawie dyskutanci zwracali uwagę, że temu żywiołowemu wzrostowi organizacji nie odpowiada praca zarządu oddziału miejskiego TPPR, który zatracił kontakt z masami członkowskimi, a cała jego działalność polega na odbywaniu posiedzeń i pracy biurowej.

Ta niewłaściwa praca zarządu wpływa ujemnie na żywotność i aktywność kół TPPR w zakładach pracy, instytucjach i szkołach. Kół TPPR niejednokrotnie zwracały się do zarządu oddziału o wytyczne, instrukcje i materiały propagandowe, jednakże przeważnie bez żadnego skutku. Wszyscy dyskutanci podkreślali również, że

choć kół zapraszały zarząd do udziału na zebraniach czy imprezach, to w większości wypadków nikt z zarządu nie przychodził.

Zarząd oddziału miejskiego — jak stwierdzili tow. Zygmunt Kołodziejczyk i inni dyskutanci — pracował w oderwaniu od członków TPPR, wskutek czego kół przeważnie pracowały bezplanowo, a niektóre pracowały tylko w pewnych okresach czasu.

Bardzo wielu członków kół TPPR — stwierdzili delegaci — dopominało się o szerszą akcję popularizującą osiągnięcia gospodarcze, społeczne i kulturalne — oświatowe Związku Radzieckiego. I te również — najważniejszą — dziedzinę pracy TPPR zarząd oddziału miejskiego zaniedbał. Mówiąc o tym jeden z delegatów, tow. Zelkowicz, zwrócił specjalną uwagę na fakt niedostatecznego korzystania z filmu dla propagowania osiągnięć Związku Radzieckiego. Filmy radzieckie cieszą się wielkim powodzeniem w naszym społeczeństwie — należało ten moment wykorzystać.

Do niedociągnięć pracy zarządu oddziału miejskiego należy zaliczyć również jego słabą współpracę z organizacjami masy.

Krytyczna ocena dotychczasowej pracy zarządu oddziału miejskiego TPPR w Kielcach stanowić będzie niewątpliwie wytyczne do należytej i właściwej pracy nowo wybranego zarządu, a przede wszystkim do ściślejszego powiązania się zarządu z masami członkowskimi. Zarząd winien stać i systematycznie pomagać w pracy, instruować kół i kontrolować ich działalność, co wpłynie na dalszy wzrost, na dalsze rozszerzenie i pogłębienie pracy Towarzystwa, zwłaszcza w dziedzinie zaszczepiania społeczeństwa z wielkim Krajem Rad i jego wspaniałymi zdobyczami.

Aby nowo wybrany zarząd mógł w pełni wykonać wszystkie zadania, musi pracować planowo i kolektywnie oraz mobilizować do pracy aktywistów kół TPPR przy zakładach pracy, instytucjach i szkołach.

Krytyka pracy ustępującego zarządu powinna być uwzględniona w codziennej pracy oddziału miejskiego i każdego aktywisty — z tego powinna przyszywać się do właściwego realizowania hasła walki o pokój i plan 6-letni w sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Mak

WTOREK

KIELCE

12 CZERWCA

TEATR:
PAŃSTWOWY TEATR IM ST. ŻEROMSKIEGO — „Odezwa na murze” — Anny Świrszczyńskiej.

KINA:
„WARSZAWA” — „Zapora” film prod. czeskiej.
„BALTYK” — film prod. radz. „Wiosna w Sakenie”.

DYŻURY APTEK:
Apteka Społeczna nr 3 — Pl. Partyzantów (d. Krzawskiego).

RADOM

12 CZERWCA

TEATR:
PAŃSTWOWY TEATR IM ST. ŻEROMSKIEGO — sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Niemy”.

KINA:
„BALTYK” — film prod. ang. „Za cenę życia”.
„HEL” — film prod. ang. pt. „Wielkie nadzieje”.

DYŻURY APTEK:
Apteka Społeczna Nr. 12, ul. Żeromskiego 57.

TELEFONY:
22-88 Pog. towie Ratunkowe
08 Straż Pożarna
12-58 Komenda MO
15-49 Pogot. Wod.-Kanalizac.

ZAWIADOMIENIA

Sąd Powiatowy w Kielcach ogłasza, że przeciwko Stanisławowi KOŁODZIEJOWI, S. Andrzeja i Jadwigi z Sochańskich, ur. 14.VII.1902 r. w Wrzósowie, pow. częstochowskiego, zamieszkałemu ostatnio w Bielawie, ul. Polna Nr 8, pow. Dzierżoniów, obecnie ukrywającemu się, wszczęte zostało postępowanie w jego nieobecności jako oskarżonemu o to, że: w latach 1940 r. do 1942 r. w Bielawie, pow. kieleckiego, jako funkcjonariusz t. zw. policji granatowej, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę: 1. Józefa Złachy przez bicie go ręką po twarzy i pozbawienie go w następstwie tego słuchu lewego ucha, za odmówienie odwołania śniegu na szosie, 2. Jana Synowca, przez bicie go pałką gumową po głowie za nieoddanie kontyngentu, 3. Jana Komisarczyka przez rozbicie mu żaren, by uniemożliwić przemielanie zboża wbrew zarządzeniom władz niemieckich, 4. w tym samym czasie, miejscu i charakterze, wykorzystując warunki wytworzone przez wojnę, wymusił od Jana Skrzyniarza grózbą doniesienia o zabiciu wieprza — oddanie 15 kg mięsa i wędlin. Kto by wiedział o miejscu pobytu oskarżonego, proszony jest o zawiadomienie Sadu Powiatowego w Kielcach.

Przewodniczący Wydziału IV Karnego Sadu Powiatowego w Kielcach

390

Na podstawie uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII.50 r. w sprawie rozpatrywania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej — Centrala Aptek Społecznych Oddział na Woj. Kieleckie, ul. Ewangelicka 2 zawiadamia, że kierownik Oddziału, względnie jego zastępca przyjmuje interesantów w czwartki w godzinach od 16 do 17. W wypadku dnia wolnego od pracy, przyjęcia odbywać się będą w każdy dzień następny.

399

Zgubiono pieczętlik służbową następującej treści: „Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” z odpowiedzialnymi udziałami w Sandomierzu”.

400

LOSY LOTERII PIENIĘŻNEJ II rzutu do nabycia W WIĘKSZYCH KIOSKACH »RUCHU«

313

Trybuna naszych czytelników

PROSIMY O ŚWIATŁO!

W Szydłowcu na ul. Sowińskiego nie ma latarni na odcinku co najmniej 500 m. W czasie niepogody i deszczu przechodnie wpadają w wodę po kostki. Prezydium MRN prosi nie jest o zaistalowanie latarni na wprost Zamku.

107/12 k
J. Pałysiewicz

„RACJONALIZATORZY” W SPÓŁDZIELNI PRACY RZEŹNIKÓW I WĘDLINIARZY W KIELCACH

„Dnia 23 maja br. kupiłam w CZPMs przy ul. Sienkiewicza pół kg. kiełbasy, w której znalazłam kilka... patyczków wielkich i mniejszych (jeden załaczam) — pisała ob. Maria Sekce w dniu 1 czerwca. Jak się okazuje kiełbasę z tak oryginalnym „przyprawą” produkuje warsztat nr. 4 Spółdzielni Pracy Rzeźników i Wędliniarzy w Kielcach.

Sądzimy jednak, że tym „racjonalizatorstwem” zajmie się kierownictwo spółdzielni.

562 — c
CZY W SZCZECOCINACH JEST BURMISTRZ?

Prezydium MRN we Włoszczowie nie zmieniło dotychczas tablicy ogłoszeniowej na Rynku, która brzmi:

„Zarządzeniem Starostwa Powiatowego i Powiatowej Komendy MO zabrania się postoju furmanek w rynku z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

Niestosowanie się do powyższego będzie karane.

„Burmistrz”.
Widocznie Prezydium MRN nie wie, że jest radą narodową, a nie burmistrzem.
122 — 13 k

T. — K.

NIECHLUBNA ROCZNICA

Zbliża się rok od chwili zakończenia kursu dla formierzy w Zakładach Starachowickich, a uczestnicy nie otrzymali jeszcze świadectw ukończenia. Okres od września 1950 roku do czerwca 1951 r. jest chyba wystarczający do wypisania i rozdania świadectw przez kierownictwo kursu. Co na to dyrekcja Zakładów?

71 — 21 k

K. Głbowski

NA „STASZÓWKU” NIE MA STUDNI

Dzielnica Staszowska zwana „Staszówkiem” już od kilku lat nie ma studni. Ludność musi brać wodę z rzeki, gdzie woda — szczególnie w lecie — jest zanieczyszczona, co zagraża zdrowiu ludności.

29/14

Jan Chorąk

SKLEP PSS W DZIELNICY PAKOSZ W KIELCACH CZYNNY OD GODZ. 6-TEJ

W odpowiedzi na notatkę J. Wołoszkiego z dnia 30 maja br. kierownictwo Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kielcach donosi, że w celu umożliwienia osobom pracującym zaopatrzenia się w żywność przed rozpoczęciem pracy sklep nr. 19 w dzielnicy Pakosz będzie czynny od godz. 6 rano.

Decyzja w tej sprawie została już zatwierdzona przez Wydział Handlu przy Prezydium MRN. Sklep nr. 19 będzie jednocześnie zaopatrywał miesz-

kańców dzielnicy Pakosz w mleko.

NAPRAWIONY RADIOODBIORNIK

W wyjaśnieniu notatki pt. „Wycięg pracy” w warszawie SKRK, ogłoszonej dnia 24 maja br. Dyrekcja Okręgowa Radiofonizacji Kraju przyznaje, że kierownictwo warszawskiego SKRK w Kielcach dwukrotnie nie dotrzymało terminu naprawy odbiornika „Saba” należącego do kół Z. Zaw. Pracowników Państwowych przy Prezydium PRN we Włoszczowie. Wyjaśnienie nie stwierdza, że wspomniany odbiornik został już naprawiony.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Przed III Światowym Zlotem
Młodych Bojowników o Pokój

Zobowiązania piłkarzy
Łódzkiego Włókniarza

ŁÓDŹ. Przed meczem ligowym Górnik (Radlin) — Włókniarz (Łódź) reprezentacyjny piłkarz Polski Szymborski wygłosi przemówienie do sportowców Łodzi, omawiając swoje wrażenia z pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Na zakończenie przemówienia Szymborski w imieniu piłkarzy Włókniarza złożył zobowiązanie w związku z III Zlotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Podejmując apel chorowskiej Unii piłkarzy Włókniarza zobowiązali się do dnia 1 sierpnia br. uzyskać normy na odznakę SPO i wezwali pozostałe sekcje klubów do podjęcia podobnego zobowiązania.

ZMP-owiec Szymborski został wybrany jako delegat na Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Powiatowy Zarząd Z. SCh. winien pomóc LZS-owi w Słowiku k. Kielc

Otrzymał list od sportowców z LZS-u Słowik k. Kielc, w którym m. inn. czytamy:

Pow. Zarząd ZSCh, a raczej jego inspektor wychowania fizycznego nie interesuje się sportem. Świadczy fakt iż ZSCh, nie delegowała na zebrania organizacyjne LZS-u żadnego ze swych przedstawicieli. Młodzież zwracała się kilkakrotnie do ob. Strazaka i Cioska o przybycie na zebranie jednak bez skutku. W maju br. LZS zwrócił się z prośbą do Pow. ZSCh o delegowanie na zebranie zespołu prelegenta. Wprawdzie ob. Wrona z Pow. ZSCh, oświadczył, że na zebranie pojedzie ob. Strazek, jak się jednak okazało w dniu 21 maja br. pomimo, że sala szkolna wypełniona była młodzieżą prelegent nie przyjechał. Ostatecznie więc zebranie organizacyjne przeprowadziliśmy sami, wybierając zarząd. Nie wiemy jednak, czy nastąpiło to zgodnie z instrukcjami, któ-

rych nam Pow. Zarz. ZSCh, nie nadesłał. Pomoc, jaką otrzymaliśmy z Pow. ZSCh, — to 2 dyski i 3 dętki do piłek. Cóż nam jednak po dętkach jeżeli nie posiadamy opon, kończą swój list koledy z LZS Słowik.

Należy stwierdzić, że Powiatowy Zarząd ZSCh, w Kielcach zbyt „po macoszemu” traktuje garncą się do sportu młodzież wiejską. Podane przez nas wy-

żej fakty świadczą o lekceważeniu ze strony ZSCh, doniosłej sprawy umosowienia i rozwoju sportu na wsi. W rezultacie młodzież pozostaje bez opieki i należytej pomocy. Najwyższy już czas, żeby słabo pracujący wydział WF przy Pow. ZSCh, zrewidował swój niewłaściwy stosunek do zagadnienia sportu wiejskiego. Młodzież należy pomóc pod względem materialnym jak i organizacyjnym. (Red.)

Sportowcy Wrocławia potępiają brutalną napaść policji francuskiej na inż. Olszowskiego oraz haniebną zdradę Skoneckiego

WROCLAW. Na stadionie ZKS Stal (Wrocław) odbyła się masówka około 1000 członków. Zebrani uchwalili rezolucję w której członkowie największego klubu Wrocławia przesyłają serdeczne pozdrowienie klasie robotniczej Francji i jej wodzowi Maurice Thorezowi, oraz ostry potępiają brutalną napaść na inż. Olszowskiego, napaść w której niemałą rolę odegrał zdrajca Skonecki.

Bokser Faska, spawacz Fabryki Wagonów „Pafawag” organizator jednej z pierwszych w Polsce sportowych brigad produkcyjnych oświadczył:

„Niecna napaść służbów amerykańskiego imperializmu na cenionego i znanego działacza inż. Olszowskiego jest jeszcze jednym dowodem jak nienawidzą oni ludzi walczących o pokój. Potępiam jak najostrzej udział w tej nikczemnej aferze zdrajcy — Skoneckiego.

Dla zadokumentowania swego poglądu dla haniebnej napaści policji francuskiej jeszcze bardziej zwiększe swo-

je wysiłki nad szybszą realizacją zadań planu 6-letniego”.

A oto oświadczenie Andrzeja Manowskiego — studenta 4-go roku medycyny, czolowego pływaka Polski: „Co można powie dzieć o postępowaniu policji francuskiej? Dala ona tym jeszcze jeden dowód, że idzie posłusznie na pasku amerykańskich imperialistów. Pracą nad szybszym zakończeniem studiów i pracą nad osiągnięciem lepszych wyników sportowych będę walczył o pokój.”

Wacław Kropiński — szofer, przodownik pracy Fabryki Wagonów „Pafawag”, członek Bokserskiej Kadry Narodowej:

Postępek policji francuskiej to dalsze demaskowanie się imperialistów, którzy chcieli by zniszczyć wszystkich ludzi milujących pokój i walczących o pokój. Ale myślać się wszelkiego rodzaju aferze w rodzaju zdrajcy Skoneckiego, że żeli myśla, że w ten sposób potrafią osłabić naszą wolę walki o trwały pokój, o szybsze wykonanie planu 6-letniego.

Teatr i film amerykański

Amerykańscy imperialiści, opanowawszy cały aparat państwowy i samorządowy, podporządkowali sobie wszystkie dziedziny życia zbiorowego kraju. Ich interesom podporządkowana jest również kultura i sztuka, która w coraz większym stopniu służy anty humanistycznym teorii, propaguje sadyzm i gloryfikuje wojnę. Ta propaganda agresji wiąże się z faszystowskimi metodami represji w stosunku do postępowych przedstawicieli kultury.

Milionowe miasto Waszyngton nie ma ani jednego teatru stałego, a jedyna filharmonia jest czynna tylko trzy miesiące w roku. Zamiast teatrów statych odbywają się imprezy teatralne organizowane często przez zupełnie przygodnych businessmanów. Takli przedsiębiorcy kupuje od autora, a czasem zamawia na jakiś teatr sztukę, po czym angażuje do niej zespół aktorski, wynajmuje salę i po odpowiednio szerokiej i niemiłej trywialnej reklamie eksploatuje daną sztukę tak długo, aż zejdzie z afisza z powodu braku widzów. Zespół zostaje następnie rozwiązany, a dany przedsiębiorca jeśli nie przerzuci się np. na produkcję szekel, rozgląda się za nową sztuką i nowymi aktorami i business powtarza się znów w ten sam sposób.

Trzęs sztuki — to przeważnie pogoń za dolarami, nie rzadkie cyniczny kult zbrodni i deprawacji. Oto przykłady: Sztuka Tennessee Williamsa, „Wytaśowana róża” ma na celu uzasadnienie tezy, że seksualizm jest decydującym motorem zarówno historii, jak i życia człowieka.

Druga sztuka Williamsa, która zdobyła sobie wielki rozgłos „Tramwaj, któremu na imię pożądanie” jest jeszcze bardziej beznadziejnym produktem zwyrodniałej kultury amerykańskiej. Treścią

sztuki są dzieje kobiety, która w ucieczce od samej siebie, w beznadziejnym i zmierzającym do samobójstwa w zaspokajaniu swych pragnień, dostaje się w końcu do domu obłąkanych.

Filmy dzielą się na następujące kategorie: filmy, których tematyka jest poświęcona wyłącznie oszczerstwom i szerzeniu nienawiści do Związku Radzieckiego, filmy cowboyskie apoteozujące włość, awanturnictwo, polowanie na ludzi itp., filmy gangsterskie, detektywistyczne i szpiegowskie, w których rewolwer, pałka i pięść są decydującymi czynnikami, a w myślenie tortury zajmują pierwsze miejsce. Dalej idą filmy groteskowe, budzące pesymizm, chęć ucieczki od życia i niedroga erotyka, oraz filmy melodramatyczne, w których bogactw jest szlachetny a biedak złośliwy, filmy o nadezłowieku amerykańskim oraz takie w których pucybot zostaje milionerem a biedna szwaczka divą filmową. Wreszcie filmy rzekomo dokumentalne propagujące mordowanie innych narodów.

To bagno filmowe z Hollywood zalewa nie tylko ekrany amerykańskie, lecz również rynki europejskie „uszcześliwione” planem Marshalla.

Nawet reakcyjna prasa pisze, że „pod wpływem amerykańskich filmów szerzy się wśród młodzieży kult awanturnictwa i przestępstwa”. Panconi, 19-letni młodzieniec francuski z Malun, morderca, który z zadrześci wystąpił z rewołwera swego kolegi i rywalu, belgijski 9-letni chłopak, Jose Istu, morderca z zimną krwią wraz z 8-letnią siostrzyką swego towarzysza zabaw, to groźne ostrzeżenie zbrodniczego wpływu tej „kulturalnej” V kolumny amerykańskiej, jaką jest film z Hollywood.

LUDWIK KOCHAŃSKI

Okręg Gdański zdobywa mistrzostwo Polski w Igrzyskach Szkół Ogólnokształcących Kielczanie zwyciężają na torze przeszkód

WARSZAWA. W Warszawie na stadionie w Parku Szkolnym zakończone zostały w niedzielę 10 bm. II Ogólnopolskie Mistrzostwa Szkół Ogólnokształcących.

W ogólnej punktacji Mistrzostw Polski na rok 1951 zdobył okręg szkolny Gdańsk — 1979 pkt. przed Warszawą (miasto) — 1931 pkt, Wrocławiem — 1749 i Krakowem — 1603 punkty.

Mistrzostwa z wyjątkiem turnieju w piłce ręcznej rozegrane zostały systemem korespondencyjnym.

W poszczególnych dyscyplinach sportu zwyciężyli: lekkoatletyka dziewcząt: Gdańsk przed Poznaniem, lekkoatletyka chłopców: Gdańsk przed Wrocławiem, pływani chłopów: Łódź (miasto) przed Warszawą, pływani dziewcząt: Warszawa przed Poznaniem. Tor przeszkód: Kielce przed Białymostkiem. Koszykówka chłopów: Warszawa przed Poznaniem, siatkówka chłopów: Gdańsk przed Łodzią (miasto), siatkówka dziewcząt: Gdańsk przed Wrocławiem, szczyplornik chłopów: Gdańsk przed Krakowem, szczyplornik dziewcząt: Kraków przed Wrocławiem.

W ostatnim dniu mistrzostw w rozgrywkach piłki ręcznej uzyskano następujące wyniki:

Siatkówka dziewcząt: W grach finałowych Wrocław pokonał Kraków 2:0 (15:5, 16:14) a Gdańsk wygrał z Rzeszowem 2:0 (15:13, 15:11).

Siatkówka chłopów: W grach finałowych Gdańsk wygrał z Łodzią (miasto) 2:1 (15:4, 14:16, 15:11) a Warszawa z Olsztynem 2:1 (15:11, 10:15, 15:13).

Koszykówka chłopów:

W rozgrywkach finałowych Kraków przegrał z Warszawą 25:29 (16:18) a Toruń z Poznaniem 20:32 (11:12).

W rozgrywkach o 5 — 8 miejsce Łódź pokonała Kielce 35:32 (25:12).

Kiedy przechodzimy przez teren budowy, obok potężnych konstrukcji kotłów i turbin, nieustannie zadziwia nas wielkość, rozmach tej ogromnej budowy. Jak wiele wysiłku, jak wiele pracy trzeba ze strony personelu technicznego i robotników, aby budowa szła jak należy, aby nie było opóźnień i zahamowań...

Jak wiele trzeba i jak różnorodnych urządzeń, aby cały, skomplikowany organizm mógł zacząć pracę. Dla elektrowni w Miechowie pracują liczne zakłady w kraju: Bytomskie Zakłady Urządzeń Technicznych wykonują urządzenia transportowe dla węgla, fabryka w Kłodzku przygotowuje urządzenia dla kolejki linowej, zakłady gliwickie wykonują konstrukcję nośną dla kotłów. Wreszcie naszą wielką dumą są wykonane przez „Energobudowę” w Bielsku urządzenia dla zmniejszenia wody.

Setki robotników różnych fabryk pracują dla Miechowie. Tysiące górników wydobywają węgiel, którym płacimy za zagraniczne dostawy dla Miechowie kotłów, turbin, urządzeń prądowych. Z codziennego trudu nas wszystkich rosną wielkie obiekty planu 6-letniego, z których jedno — jak Miechowie — rusza za kilka miesięcy, inne za kilka lat i sta się ważnym czynnikiem na szczytach naszego rozwoju gospodarczego, kamieniami milowymi na drodze do socjalizmu.

Niektóre stare zamówienia w krajach kapitalistycznych realizuje się z największym trudem. Wciąż odkładane są terminy, dostawy rozciągają się w nieskończoność. Oto niedawno kierownictwo budowy stanęło przed poważną trudnością: Od wielu miesięcy nie nadchodził od dostawcy turbin dokumentacja techniczna dla fundamentu pod turbinę. Postanowiono więc budować na podstawie własnej dokumentacji. Łatwiej będzie wprowadzić poprawki, niż mając turbinę już na miejscu, stawiać fundament całowi-

Na budowie wielkiej elektrowni (2)

LUDZIE MIECHOWIC

cie od podstaw, „na łeb na szyję”.

Największą pomoc przy budowie miechowskiej elektrowni okazuje nam bratnia Czechosłowacja. Ponieważ większość urządzeń otrzymujemy stamtąd, na budowie od dwóch lat przebywają czescy monterzy, którzy kierując robotami montażowymi w wydziale kotłów, jednocześnie instruują i uczą polskich kolegow.

Józef Tuleja ociera powoli zbrudzone smarami ręce. Jeszcze przed dwoma laty nie miał pojęcia o pracy przy montażu.

Zaczął, jak wszyscy, od uprzątania gruzu. A dziś pracuje jako pomocnik przy montażu. Dużo nabył wiadomości od czeskich kolegów. Zna wszystkie części kotła nie tylko stąd, że co dzień dotyka ich własnymi rękami, ale zna również rysunki techniczne. Jeszcze kilka miesięcy, jeszcze rok, a tow. Tuleja, przed dwoma laty dwuletni chłop, będzie samodzielny monterem, powiększy kadry fachowców, których wciąż mamy jeszcze za mało.

Ala mimo, że brak fachowców odczuwa również budowa w Miechowie, to jeden z nich, brigadziści Alojzy Kruszyna, od września odchodzi z budowy. Jego odejście to wprawdzie strata dla Miechowie, ale w skali ogólnej to duża korzyść. Po dwu latach bowiem Kruszyna będzie wysoko wykwalifikowanym fachowcem. Za kilka dni przystępuje do egzaminu do Technikum Bytomskiego. I o tym przede wszystkim dziś mówi. Być może będzie pracował na innej wielkiej budowie, pamiętając zawsze, że to właśnie w Miechowie rozpoczął się jego nowe życie, że właśnie stąd otwiera się dla niego,

syna małego chłopca spod Wieliczki, droga do nauki i sportowego awansu.

Takich ludzi jak Kruszyna, jak Tuleja jest na budowie wielu. Ziomkowie Tuleji spod Jasła, małorolni lub bezrolni chłopcy pracują dziś jako pomoc monterska. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — Kuraś, mówi z dumą: „Prowadzimy kursy zawodowe rzemieślnicze: dla ślusarzy, elektryków i innych zawodów, 18 ludzi z naszej budowy ukończyło technikum”. Rosną fachowe kadry w Miechowie, zdobywają wykształcenie zawodowe, ci którzy nigdy dotąd nie mieli dostępu do nauki. To ich jeszcze silniej wiąże z budową. I dlatego większość z nich mówi, że chciałaby tu zostać, że przecież muszą zobaczyć, jak elektrownia rozpocznie pracę. To przywiązanie do budowy, chęć wykończenia jej jak najszybciej i jak najlepiej, pomaga im przełamywać codzienne trudności w pracy.

Właśnie o jednej z tych trudności mówi Katarzyna Dziwik, reemigrantka z Francji. „Prawie cały dzień staliśmy z robotą, bo nie mogliśmy przejechać wagoniki z wapnem”. Katarzyna Dziwik pracuje przy ostatnim murze w Miechowie robotach murarskich. Tu właśnie widać wszystkie skutki lokalizacji elektrowni przez kapitalistów. Ciasno, ciasno... Żeby przeprowadzić drugi tor kolejki, trzeba zburzyć barak, w którym mieszczą się lokale organizacji partyjnej, rady zakładowej i biura niektórych działów administracji.

Nie ma miejsca na złożenie części konstrukcji; kiedy na budowę dostarczane są cegły, monterzy muszą czekać na dostawę materiałów i odwrotnie.

Ludzie się denerwują, tracą czas.

Ala mimo tych braków, roboty idzie. I to nie najgorzej. Świadczy o tym chociażby zobowiązania pierwszorzędowe załogi Miechowie, które dały 80 tys. zł. oszczędności. Świadczy także praca brigad betoniarzy, które fundamenty turbin wykonały w 4 tygodnie, podczas gdy harmonogram przewidywał 6 tygodni, a zobowiązanie robotników mówiło o wykonaniu tej pracy w 5 tygodni.

Michał Pobran opowiada, jak jego brigada montażowa — tow. Pobran jest brigadziłą posiadającym za sobą bogate doświadczenia, jakie przyniosła mu praca w potężnych zakładach radzieckich — nie otrzymywała na czas odpowiednich narzędzi. A zaczęli sami pilnować dostawy i teraz zahamowania należą już do rzadkości. Józef Sośniak, do niedawna pracownik PKP, a jeszcze dawniej murarz i cieśla w jednej osobie, opowiada o tym, jak wraz ze swymi ludźmi wypełni zobowiązania 1-Majowe. Mieli zabetonować strop nad maszynownią. Pracę tę wykonywali stojąc na suwnicy 10-tonowego dźwigu. Kiedy dźwig był w ruchu, betoniarze oczywiście musieli przerywać pracę. To zobowiązywało ich do tym starszej i szybszej pracy w okresach postoju dźwigu. Zobowiązanie swe wykonali przed terminem.

Gdzieś w końcu warsztatu mechanicznego stoi niewielki dźwig. Ot, nikt obcy nie zwróciłby nań baczniejszej uwagi. A jednak ten dźwig jest przedmiotem dumy wszystkich pracowników budowy. Dzięki niemu przy podnoszeniu i przesuwnię ciężkich elementów konstrukcji zatrudniony jest tylko

jeden człowiek, zamiast kilku, i praca trwa czterokrotnie krócej. Autorem tego pomysłu racjonalizatorskiego jest Jan Widuch, autochton z Zabrze. Sam prowadził obcych przybyszów do swego wynalazku, opowiada o nim z dumą i miłością. I jednocześnie dodaje, że wielką pomocą były tu dla niego rady mistrza Wrzółki, kierownika warsztatu. Wrzółek uśmiecha się z zadowoleniem, przecież trzeba było pomóc, przecież to dla dobra budowy. Za rzecz równie naturalną uważa Wrzółek wyszkolenie autochtonów Klary Myszy na tokarza. Klara Mysz, dawniej robotnica placowa, przeniesiona do warsztatu, w ciągu czterech miesięcy opłacała zawód, wykonuje 250 proc. normy.

Wrzółek, Klara Mysz, Jan Widuch to nie wszyscy jeszcze autochtoni, zatrudnieni na budowie. Stanowią oni tu blisko połowę załogi. Przewodniczącym rady zakładowej jest również autochton — Franciszek Wilczewski, obecnie wybrany do zarządu okręgowego Związku Zawodowego Energetyków. Niektórym z autochtonów z trudnością jeszcze przychodzi mowa polska, jeszcze nie wszyscy umieją pisać w ojczystym języku. Wiele lat konsekwentnej germanizacji nie dało się usunąć tak szybko.

Ala o ich polskości świadczą ich stosunek do pracy, ich wysiłki i osiągnięcia w pracy, ich serdeczna troska, aby elektrownia, która będzie służyć rozwojowi Polski Ludowej, ruszyła jak najszybciej, aby pracowała jak najlepiej, aby była przodującym zakładem przemysłowym.

Krysztyna Niedzielska

IV Plenum WKKF odbędzie się w Starachowicach

W dniu 17 czerwca (niedziela) o godz. 10-iej rano w Starachowicach odbędzie się IV Plenum WKKF. W czasie zebrania, w którym wezmą udział członkowie koła sportowego Stal przy Zakładach Starachowickich wygłoszony zostanie referat „Kole sportowe w zakładach pracy”, po czym odbędzie się dyskusja.

Gwardia (Pińczów) mistrzem klasy powiatowej

W Wiślicy odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo pińczowskiej klasy powiatowej pomiędzy LZS Wiślica i Gwardią Pińczów. Po zwycięstwie zwyciężyła Gwardia 8:3 (2:2), zdobywając tym samym mistrzostwo powiatu.